Nr. 111 (7744) R W P

Warszawa, PIĄTEK 21 kwietnia 1939 r.

ROK XLVI

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

ADMINISTRACJA czynna od 8.30 — 17 bez przerwy, w soboty do 15

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA 1, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.06-70

DYREKCJA — 344-17

ADMINISTRACJA, PRENUMERATA I KOLPORTAŻ 5.13-86

KASA I BUCHALTERIA 220-13

DRUKARNIA — 2.76-63

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe

Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N 117

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.

Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Św. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29. „ROBOTNIK WILEŃSKI" Wilno ul. Dąbrowskiego 12.

Przed nową pożogą wojenną

Przygotowania wojskowe na całym świecie

Wszystkie państwa obu Ameryk za Rooseveltem

Poseł Stanów Zjednoczonych w Honduras zawiadomił Rząd, że Honduras zgłosił akces do apelu prezydenta Roosevelta. Honduras jest ostatnią republiką amerykańską, która przyłączyła się do apelu. Cała Ameryka zatym opowiedziała się za Rooseveltem.

Porozumienie angielsko-tureckie

Dziennik turecki „Vakit" dowiaduje się ,że rokowania anglo-tureckie doprowadziły do zupełnego porozumienia.

Nowe bazy dla floty amerykańskiej

Senat amerykański przyjął uchwalony przez izbę reprezentantów projekt ustawy, przewidujący kredyty w wysokości 66,8 milionów dolarów na założenie nowych baz lotniczych dla marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych.

Izba reprezentantów Ameryki uchwaliła projekt prawa, upoważniający Rząd Stanów Zjednoczonych do utworzenia korpusu pilotów cywilnych w liczbie 20.000, rekrutujących się z pośród studentów uniwersytetów amerykańskich.

Fortyfikacja wysp Alandzkich

Szwedzka organizacja studentów przy uniwersytetach w Helsingforsie i Abo zdecydowała wziąć czynny udział w pracach fortyfikacyjnych na wyspach Alandzkich. Przypomnieć należy, że odpowiednia organizacja fińskich studentów przy uniwersytetach w Helsingforsie i Abo również postanowiła wziąć udział w pracach fortyfikacyjnych na przesmyku Karelskim.

Tajemnicze łodzie podwodne na Atlantyku

Prasa kanadyjska donosi, z Halifaxu, że William Latter, kapitan statku pilotowego z portu w Halifaxie, zameldował władzom morskim, że spostrzegł ubiegiej nocy częscidwo zanurzoną łódź podwodną wpływającą do portu. Kapitan dodał, że na pokładzie łodzi podwodnej były widoczne światła. Przepływając koło statku pilotowego łódź zwiększyła szybkość.

Również kapitan statku towarowego Cornebrook doniósł, że w drodze do Glasgow widział łódź podwodną.

Flota wojenna Finlandii

Prasa fińska donosi, że ministerium obrony opracowało plan rozbudowy floty wojennej Finlandii. Plan ten przewiduje dokonanie inwestycji w wysokości jednego miliarda fińskich marek. Program rozbudowy ma być wkrótce przedłożony parlamentowi, jednak jego zatwierdzenie nastąpić ma dopiero po wyborach do nowego parlamentu, t. j. najwcześniej jesienią b. r.

Niemieckie okręty wojenne w Kłajpedzie

Jak donoszą z Kłajpedy, w najbliszych dniach ma zawinąć tam kilka okrętów wojennych niemieckich. Jako pierwszy oczekiwany jest krążownik Nunrnberg, który przybyć ma do Kłajpedy już 20 b. m. Poza tym oczekiwane jest przybycie w dniu 21 b. m. flotylli poszukiwaczy min.

Wizyta floty niemieckiej w Portugalii

„Diario de Lisboa" donosi, że w dniach od 6 do 10 czerwca niemiecki dywizjon morski złoży wizytę w Portugalii. Dywizjon składać się będzie z pancernika „Admiral graf von Spee", krążownika „Koeln", 4-ch łodzi podwodnych i różnych statków transportowych.

Złoto wciąż ucieka do Ameryki

Federal Reserve Bank w Nowym Jorku ogłasza, że wczoraj przybyło z Anglii 9.410.000 dolarów złota.

Pokojowa mowa... Mussoliniego na rzymskim Capitolu

Mussolini zapewnia Roosevelta

że Włochy nie chcą na nikogo napadać...

Wczoraj rano na rzymskim Capitalu odbyła się odprawa organizatorów powszechnej wystawy, która odbędzie się w r. 1942. Wystawa, która będzie miała charakter międzynarodowy, zostanie zorganizowana pomiędzy Rzymem a Morzem Tyreńskim, połączy ona na stałe stolicę z wybrzeżem morskim.

Z okazji odprawy tej Mussolini wygłosił mowę, utrzymaną w tonie nawskroś... pokojowym.

Szef Rządu włoskiego podkreślił, że mobilizacja jaką naród włoski przeprowadza obecnie celem zbudowania wystawy jest mobilizacją... cywilną i polegać będzie na ujęciu przez 15 tysięcy robotników narzędzi pracy, a nie broni, dlatego też mobilizacja ta nie powinna budzić zagranicą niepokoju. Mówca zaznaczył dalej, że gdyby Włochy miały zamiary agresywne, to nie organizowałyby wystawy na rok 1942, a inne narody również nie chciałyby w wystawie tej brać udziału, gdyby nie miały zaufania do pokojowych zamiarów Italii. Z kolei Mussolini polemizując z orędziem prezydenta Roosevelta oświadczył, iż jest rzeczą nieusprawiedliwioną i niesłuszną sadzanie na ławie oskarżonych Italii, która nikogo nie chce napadać. (Abisynia i Albania widocznie napadły na Włochy). Zarzuciwszy z kolei orędziu brak znajomości geografii, mówca stwierdził, że im większa liczba państw bierze udział w projektowanych konferencjach międzynarodowych, tym większe są szanse nieudania się takich konferencji. Podkreśliwszy, iż wystawa ma cele pokojowe i zmierza do współpracy między narodami, Mussolini oświadczył, iż należałoby skłonić do milczenia siewców paniki i gróźb katastrof, którzy sztandarami swoimi często zakrywają bojaźń, w każdym bądź razie Włochy nie dadzą się zastraszyć kampanią prasową oraz mediacyjną orędzia, ponieważ posiadają sumienie spokojne oraz dość sił, aby obronić pokój własny i pokój wszystkich. (PAT.).

Niema żadnych rokowań między Warszawą i Berlinem

Min. Bonnet zapewnia

że Gdańsk objęty jest sojuszem polsko-francuskim

Dzienniki paryskie precyzują wczoraj w sposób jasny i wyraźny oświadczenie ministra Bonneta, złożone na środowym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych.

Jak wiadomo komunikat oficjalny Havasa opublikowany o tym posiedzeniu podawał, iż w związku z pogłoskami dotyczącymi stosunków polsko - niemieckich, minister Bonnet oświadczyć miał, iż wedle jego wiadomości niema żadnych bezpośrednich rokowań w tej sprawie między Niemcami a Polską.

„Petit Parisien" ze swej strony w obszernym komentarzu do posiedzenia komisji pisze, że minister spraw zagranicznych na wstępie przestrzegł członków komisji i opinię francuską przed niebezpieczeństwem niektórych fałszywych pogłosek. Podkreślił on, że nie ma żadnych rokowań między Warszawą a Berlinem. Odpowiadając na zapytanie dep. Cayrela, który informował się, czy Gdańsk jest objęty sojuszem między Polską a Francją, minister Bonnet oświadczyć miał, iż o ileby Polska przeciwstawiła się w tej sprawie agresji niemieckiej, Francja wypełni swe zobowiązanie, które posiada charakter formalny. Dziennik podaje również, że min. Bonnet oświadczył, iż o ile nastąpi jakiś atak na Gdańsk, a Polska stawi opór, zobowiązania, zaciągnięte przez Francję, nakładają na nią obowiązek natychmiastowego przyjścia z pomocą Polsce. (PAT)

Komunikat C.K.W. P.P.S.

W sprawie święta 1 Maja

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej na swoim posiedzeniu z dn. 20 kwietnia stwierdził ZUPEŁNĄ ZGODNOŚĆ stanowiska Partii i stanowiska Komisji Centralnej związków zawodowych w sprawie

ŚWIĘTOWANIA DN. 1 MAJA

w tym roku.

Dyrektywy są następujące:

1) w dn. 1 Maja, który winien być uczczony najuroczyściej i powszechnie, robotnicy i pracownicy PORZUCAJĄ PRACĘ z wyjątkiem robotników i pracowników zmian, KTÓRE W DNIU 1 MAJA MAJĄ PRACOWAĆ NA RZECZ PAŃSTWA I JEGO OBRONY; te zmiany są zwolnione z obowiązku porzucenia pracy i z udziału w pochodach i zgromadzeniach;

2) wszyscy inni robotnicy i pracownicy oraz wszystkie zmiany fabryk i zakładów, pracujących na rzecz Państwa i jego obrony, ale NIE POWOŁANE DO PRACY W GODZINACH POCHODÓW I ZGROMADZEŃ, — uczestniczą, jak co roku, w pochodach, zgromadzeniach i akademiach według programu, ustalonego dla miejscowości poszczególnych przez kierownictwa organizacyj politycznych i zawodowych;

3) hasła pochodów, zgromadzeń i akademij pierwszó-majowych zostały sformułowane w odezwie Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej, jako hasła woli obrony Niepodległości i woli walki o Polskę Ludową;

4) dyrektywy szczegółowe, dotyczące Zgromadzeń i Pochodów 1-szomajowych zostały podane w drodze organizacyjnej.

NIECH SIĘ ŚWIĘCI 1 MAJ!

Naturalizowani cudzoziemcy

będą bronili Francji w razie wojny

Niedawno zakończył się we Francji w departamencie Pas de Calais tegoroczny pobór rekruta. Wśród poborowych, zwłaszcza w całym szeregu miejscowości górniczych, przeważali naturalizowani cudzoziemcy, a wśród nich, najliczniej tutaj mieszkający Polacy. Tak np. w miejscowości Dourges na 52 poborowych, 38 nie było pochodzenia francuskiego. Należy podkreślić, że na komisjach lekarskich Polacy naogół prezentowali się pod względem fizycznym doskonale.

Japończycy w Szanghaju

i ich agenci nie mają chwili spokoju

Agencja Domei donosi z Szanghaju, że terroryści chińscy dokonali napadu na mieszkanie szefa biura poboru podatków Yang Czikana. Terroryści ciężko zranili Yang Czikana. Sekretarz japońskich władz miejskich w Szanghaju złożył protest na ręce prezesa rady miejskiej koncesji międzynarodowej, żądając specjalnych zarządzeń dla uniemożliwienia dalszych aktów terroru na terenach koncesji.

O.R.P. „Sęp"

Nowa polska łódź podwodna

Do portu wojennego w Gdyni przybyła łódź podwodna ORP „Sęp", zbudowana na stoczni holenderskiej. ORP „Sęp" jest siostrzanym okrętem ORP „Orła", który inkorporowany został uroczyście do polskiej marynarki wojennej w lutym b. r.

Eksplozja w rafinerii nafty

W rafinerii nafty „Prahova" w miejscowości Gura Ocnitei (Rumunia) nastąpiła eksplozja gazów. Powstały na skutek eksplozji pożar zniszczył urządzenia rafinerii, w tym 9 pomp motorowych i tyleż kompresorów. Trzech robotników odniosło bardzo ciężkie poparzenia, a szkody materialne obliczane są na sumę 1 miliona lei.

Wrogie przyjęcie

zgotowano Szachtowi w Indiach Brytyjskich

Do Indyj brytyjskich przybył b. minister gospodarki Rzeszy, dr. Schacht. Zarówno dr. Schacht, jak i nieliczna kolonia niemiecka w Indiach, oświadczają, że wizyta ma charakter ściśle prywatny i że dr. Schacht przybył do Indyj jako turysta.

Charakterystyczne jest, że indyjska opinia publiczna oraz cała prasa potraktowały przyjazd dr. Schachta wybitnie nieprzychylnie, podając w wątpliwość szczerość jego, rzekomo turystycznych, intencyj.

Zarówno sfery polityczne Indyj, jak i organizacje gospodarcze, przypuszczając, że celem wizyty dr. Schachta jest zawarcie jakichś porozumień handlowych, ostrzegają kupców i przemysłowców przed zbyt pochopnym nawiązywaniem kontaktów gospodarczych z Niemcami

Ofiary pożaru parowca „Paris”

LE HAVRE. (PAT.). W czasie akcji ratowniczej parowca transatlantyckiego „Paris“ zginął szef służby bezpieczeństwa portu Le Havre, oraz jeden ze strażaków. Na wieść o zatonięciu parowca minister marynarki wyjechał o godz. 10 z Paryża do Le Havre. Energiczne śledztwo, wdrożone przez ekspertów przybyłych z Paryża jest w toku.

Jak słychać, zdołano uratować znajdującą się na statku biżuterię przeznaczoną jako eksponaty na wystawę nowojorską, łącznej wartości 75 milionów franków. Wbrew obawom zatonięcie „Paris“ nie zablokuje „Normandie“, która znajduje się w sąsiednim suchym doku. Zachodzić będzie jednak konieczność usunięcia wystających ponad wodę części zatopionego statku, a mianowicie masztów oraz kawałka górnego pokładu.

PARYŻ. (PAT.). Katastrofa okrętu „Paryż“, który był jedną z najpiękniejszych i największych jednostek francuskiej pasażerskiej floty transatlantyckiej, wywołała zarówno w Hawrze, jak i w Paryżu ogromne wrażenie. W CAŁYM KRAJU UTRZYMUJĄ SIĘ W DALSZYM CIĄGU SENSACYJNE POGŁOSKI, PRZYPISUJĄCE POŻAR OKRĘTU ZBRODNICZEMU ZAMACHOWI.

Poza stratami materialnymi, które będą tylko w pewnej mierze pokryte przez asekurację, przy czym angielskie towarzystwa asekuracyjne zaangażowane są w tym ubezpieczeniu na 400 tys. funtów, katastrofa „Paryża“ pociągnęła za sobą tylko dwie śmiertelne ofiary, mianowicie kierownika służby bezpieczeństwa na okręcie i jednego ze strażaków, którzy w ciemności po zagaśnięciu światła elektrycznego na okręcie wpadli do otwartej luki okrętowej i zabili się, spadając z dwupiętrowej wysokości na dno.

Doniosła mowa lorda Halifaxa

LONDYN. (PAT.). Izba Lordów odbyła w środę obszerną debatę na temat sytuacji międzynarodowej. Zabrał głos lord Halifax, udzielając wyjaśnień na rozmaite sprawy, wysunięte przez przedmówców.

Co się tyczy pogłosek o ruchach wojsk w Hiszpanii, lord Halifax zwrócił uwagę na fakt odbywającej się obecnie demobilizacji armii hiszpańskiej, wskutek czego ruchy wojsk są w znacznym stopniu uzasadnione wymaganiami demobilizacyjnymi. Zdaniem Halifaxa te ruchy wojsk hiszpańskich nie powinny wywoływać zaniepokojenia.

Mówca przeszedł następnie do pogłosek związanych z obecnością wojsk włoskich w Hiszpanii. „Przeprowadziłem — oświadczył lord Halifax — bardzo dokładne badania z rozmaitych źródeł co do tych wszystkich pogłosek i stale obserwujemy bacznie wszystkie nadchodzące informacje. Jak dotąd jednak informacje nasze nie wskazują na to, aby pogłoskom tym należało dawać zbyt wiele wiary“ — oświadczył Halifax.

Rząd hiszpański — zdaniem min. Spraw Zagran. — ma przed sobą olbrzymie zadanie wewnętrznej odbudowy i w wykonywaniu tego zadania liczyć może na zrozumienie i sympatię społeczeństwa brytyjskiego niezależnie od stanowiska zajmowanego przez to społeczeństwo w czasie wojny domowej.

Dalej lord Halifax oświadczył: Rząd brytyjski usiłował doprowadzić do ogólnego rozwiązania pretensji międzynarodowych we wrześniu ub. roku i uzyskać drogą negocjacji załatwienie jednego z najbardziej ważnych zagadnień europejskich. Nadzieje te zostały zawiedzione. Jedna z trudności polega na tym, że GDY RZĄD BRYTYJSKI PROPONUJE NEGOCJACJE, TO OSKARŻA SIĘ GO O SŁABOŚĆ, NATOMIAST, GDY WYKAZUJE INTENCJE BRONIENIA SWYCH WŁASNYCH INTERESÓW I ZASAD, TO OSKARŻA SIĘ GO O AGRESYWNE ZAMIARY. Mimo tych trudności, Rząd J. Kr. Mości gotów był na tej drodze kroczyć dalej, lecz po niemieckiej akcji wojskowej przeciw Czechosłowacji stało się jasne, że postawa wzajemności w tych sprawach nie wydaje się w chwili obecnej istnieć. Nigdy nie porzucimy jakiegokolwiek wysiłku, który obiecywać może powodzenie, jeśli wysiłek taki znajdzie odpowiedź po tamtej stronie i będzie miał cechy wzajemności.

Jest rzeczą po prostu fantastyczną przypuszczać, że konsultacje, jakie prowadzimy, i gwarancje, jakich udzieliliśmy, posiadają z naszej strony jakiekolwiek agresywne zamiary. Głośne wołanie na temat rzekomego okrążenia, którego celem byłoby uduszenie uprawnionych aspiracyj innych narodów, lub zainicjowanie prewencyjnej wojny, wysunięte zostało dla zrozumiałych powodów. Z pełnym autorytetem Rządu J. Kr. Mości gotów jestem udzielić obecnie i zawsze najbardziej uroczystych zobowiązań, że tego rodzaju myśl nigdy nie znajdzie miejsca w polityce brytyjskiej“.

W sprawie Rosji lord Halifax oświadczył: „Nie mam wrażenia, aby w chwili obecnej mógł powiedzieć więcej, jak tylko to, że prowadzimy rokowania“.

Na zapytanie, czy rokowania te odnoszą się również do Pacyfiku, lord Halifax odpowiedział: „Celem specjalnym prowadzonych obecnie rozmów jest sytuacja w Europie. Nie wykluczam jednak możliwości, że rozmowy te otrzymają zasięg dalszy“.

Co do obaw, że polityka Rządu brytyjskiego podzielić może świat na dwa obozy, lord Halifax podkreślił z naciskiem: „Czy jest to naprawdę uczciwe przedstawienie faktów? Czy świat nie jest już nie z naszej własnej winy w ten sposób podzielony?“.

Kończąc powołaniem się na orędzie prezydenta Roosevelta, lord Halifax oświadczył: „Jak to już zostało wyraźnie stwierdzone, Rząd J. Kr. Mości jest w całkowitej zgodzie z poglądami wyrażonymi przez prezydenta Roosevelta. Pragnę wyjaśnić, że polityka nasza oparta jest na przesłankach moralnych, że prawa mniejszych państw nie powinny być naruszone przez państwa silniejsze. Gdyby kiedykolwiek świat stanął w obliczu wojny, to jeśli chodzi o naród brytyjski, dojdzie do niej jedynie dlatego, że świadom będzie, że nie istnieje już żadna inna droga obrony spraw i wartości, które dla Brytyjczyków są bardziej ważne, niż ich własne życie“ — zakończył lord Halifax.

Nie ma rozmów
między Warszawą a Berlinem

PARYŻ. (PAT.). Na łamach prasy paryskiej w dalszym ciągu Gibraltar wskazywany jest jako punkt newralgiczny w sytuacji europejskiej.

Trzy największe dzienniki informacyjne popołudniowe podkreślają kategoryczne stanowisko Polski. „Paris-Midi“ w depeszy swego korespondenta warszawskiego, przytaczając rzekome rewindykacje niemieckie pod adresem Polski, pisze, że Warszawa bynajmniej nie jest skłonna do akceptowania stanowiska niemieckiego. Można z łatwością skonstatować — pisze korespondent — że POLSKA NIE POCZYNI RZESZY NAJMNIEJSZEJ KONCESJI I ŻE WSZYSTKIE BALONY PRÓBNE, LANSOWANE W TYM CELU W BERLINIE, POZOSTANĄ BEZ SKUTKU.

„Paris-Soir“ sygnalizuje z Berlina, że zarówno w Warszawie, jak i koła polskie w Berlinie dementują kategorycznie wszelkie pogłoski na temat rzekomych rozmów między Polską a Niemcami w sprawie Gdańska.

„Intransigeant“ pisze, że chodzi tu o balon próbny, gdyż Warszawa dementuje jak najenergiczniej te wszystkie informacje i precyzuje, że stanowisko Polski, bardzo dobrze znane, nie ulega żadnym zmianom.

***

BERLIN, 19.4 (PAT). Poszczególne dzienniki w dalszym ciągu poświęcają wiele miejsca rozważaniom na temat polskiej polityki zagranicznej.

A więc np. „Hamburger - Tageblatt“, przeciwstawiając się enuncjacjom polskim na temat ostatnich pociągnięć polskiej polityki zagranicznej, oświadcza, że jego zdaniem argumenty polskie nie są przekonywające. Trzeba ocenić ostatni krok polski w dziedzinie polityki zagranicznej z punktu widzenia jego objektywnych politycznych skutków. Polska, zdaniem dziennika, stoi w obozie „wrogiej Niemcom koalicji“.

Dynamizm
to kosztowna zabawa

PARYŻ, 19.4 (PAT). Agencja Havasa donosi z Rzymu, że wydatki budżetów min. wojny, marynarki i lotnictwa w roku budżetowym 1938/39, kończącym się 31 maja r. b. wykazują wzrost w stosunku do preliminarza o 572 miliony lirów, z czego 438 milionów przypada na budżet min. wojny.

Dozbrojenie Finlandii

Premier Finlandii, prof. Aima Cajander, wygłosił przez radio mowę polityczną, w której wzywał naród fiński do wspólnej pracy nad pospiesznym dozbrojeniem kraju. Wzywał również do zaprzestania wszystkich niepotrzebnych wewnętrznych walk. Mówiąc o polityce zagranicznej Finlandii, premier podkreślił, że skandynawska orientacja Finlandii i jej ściślejsza współpraca ze Szwecją oparta jest na zasadach zupełnie naturalnych. Nie wyklucza to jednak, zdaniem premiera, współpracy Finlandii z „takim braterskim krajem, jak Estonia, oraz z innymi krajami na południu od morza Bałtyckiego.

Maszerujmy do kas!

Komisarz generalny P. O. P., gen. Berbecki, wydał do społeczeństwa polskiego odezwę następującej treści:

Obywatele! Silni duchem, zwarci wokół ukochanej armii i wodza naczelnego, gotowi do wszelkiej akcji, maszerujemy ku wielkiej, potężnej Polsce.

Gwałtowny wyścig zbrojeń ogarnął świat cały. Narody zbroją się w tempie wyścigowym.

W obliczu tych wydarzeń musimy dotrzymać kroku innym. Musimy zwiększyć nasze wysiłki, zmierzające do spotęgowania sił obronnych Polski. Musimy pokryć niebo eskadrami stalowych ptaków, a ziemię własną bateriami dział przeciwlotniczych.

Rząd Rzeczypospolitej rozpisał Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Pożyczka ta spotkała się z entuzjazmem całego społeczeństwa. Płynie lawina ofiar i deklaracyj pożyczkowych.

Niechaj nie będzie domu, niechaj nie będzie obywatela, który by nie nabył Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Deklaracje pożyczkowe przyjmują już wszystkie banki, Komunalne Kasy Oszczędności, P. K. O. i urzędy skarbowe.

Obywatele, maszerujemy do kas!

Rekonstrukcja gabinetu angielskiego?

LONDYN. (PAT.). Gabinet brytyjski postanowił powołać do życia specjalne ministerium, które zająć się ma sprawą zaopatrzenia wojsk lądowych w amunicję i sprzęt wojenny.

Na czele jego stanie minister z tytułem ministra zaopatrzenia dla ministerium wojny. Spodziewają się, że premier Chamberlain oznajmi o utworzeniu tego ministerium w Izbie Gmin.

Co do osoby ewentualnego kandydata na nowe stanowisko ministerialne narazie jeszcze brak wiadomości, ale możliwe, że nominacja ta uzależniona zostanie od częściowej rekonstrukcji gabinetu, jaką planować ma prem. Chamberlain. Jedną z sugerowanych zmian ma być ustąpienie lorda Runcimana, który pragnie wycofać się z czynnego życia politycznego i powołanie na jego miejsce Winstona Churchilla, jako t. zw. prezydenta rady, do którego to stanowiska przywiązana jest godność członka gabinetu.

Wierna gen. Franco i wierna Anglii

LIZBONA. (PAT.). Dziennik „A Noite“, stwierdziwszy, że Portugalia pozostanie wierna polityce przymierza z Anglią, krytykuje ostro objaw stałego wzrostu alarmistycznych pogłosek. Portugalia — dodaje dziennik — nie potrzebuje definiować swego międzynarodowego stanowiska, gdyż jej polityka zagraniczna nie ulegała i nie będzie ulegać żadnym zmianom.

Uchwały N.K.W. Str. Ludowego

Dnia 18 bm. odbyło się posiedzenie NKW. Str. Ludowego pod przewodnictwem prezesa M. Rataja, poświęcone sprawom organizacyjnym i politycznym. Szczególnie dużo uwagi poświęcono sprawom zagranicznym. W związku z powrotem do kraju emigrantów, prezes M. Rataj zawiadomił NKW, że złożył swój mandat prezesa Stronnictwa w ręce W. Witosa, od którego w odpowiedzi otrzymał list z prośbą, by nadal pełnił swe funkcje. Z taką samą prośbą zwrócił się do prezesa Rataja również Naczelny Komitet Wykonawczy.

Prezes Rataj, biorąc pod uwagę te życzenia, zdecydował się jeszcze przez pewien czas pełnić funkcje prezesa Stronnictwa.

Podobnie została rozstrzygnięta sprawa dwóch innych członków prezydium NKW, którym były powierzone odpowiednie funkcje w prezydium na okres nieobecności w kraju W. Kiernika i K. Bagińskiego.

Dalsze uchwały, powzięte w wyniku dyskusji, wyrażają przekonanie, że po powrocie do kraju emigrantów w ślad za zwolnieniem ich z więzienia przyjdzie całkowita amnestia i przywrócenie ich do praw obywatelskich. (PAA.).

Poprawne stosunki
między Francją a Hiszpanią

Po środowym posiedzeniu komisji Spraw Zagranicznych Izby Deputowanych ogłoszono komunikat, głoszący, że min. Bonnet złożył b. szczegółowe exposé o sytuacji międzynarodowej. Minister omówił przede wszystkim stosunki francusko - hiszpańskie, dając wyraz pragnieniu szybkiego załatwienia wszystkich spraw, istniejących między obu krajami. Wspomniał też minister o kilkakrotnych energicznych protestach Rządu francuskiego z powodu sprawy deputowanego komunistycznego Tillona i konsula w Alicante.

Według ostatnich wiadomości, nadeszłych do ministerstwa, obaj oni mają być niezwłocznie wypuszczeni na wolność. Następnie minister zakomunikował, iż w ubiegłą sobotę odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem hiszpańskim w Paryżu na temat stosunków pomiędzy Francją i Hiszpanią i poinformował komisję o zadawalających zapewnieniach, udzielonych mu przy tej sposobności. Wreszcie minister zapoznał zebranych z informacjami, podanymi przez marszałka Petain w czasie jego ostatniego pobytu w Paryżu. Złożył przy tym hołd działalności marszałka.

Kontrofensywa dyplomatyczna
państw „osi“

PARYŻ. (PAT.). Francuskie koła polityczne i prasa paryska z ogromnym zainteresowaniem śledzą akcję dyplomatyczną niemiecko - włoską w stosunku do Rumunii, Węgier, Jugosławii i Turcji, uważając ją za kontrofensywę dyplomatyczną osi Berlin—Rzym na akcję Londynu i Paryża. Dzienniki paryskie obszernie notują wszystkie informacje i odgłosy, dotyczące zarówno wizyty ministra Gafencu w Berlinie, jak i wizyty premiera Teleki'ego i hr. Csaky w Rzymie. Za dalsze objawy tej akcji uważane jest zapowiedziane na sobotę spotkanie między hr. Ciano a premierem Cwetkowiczem w Wenecji i nominacja barona von Papena na ambasadora niemieckiego w Turcji.

Pogrzeb dr. Bronisławy Dłuskiej

W środę odbył się w Warszawie pogrzeb dr. Bronisławy Dłuskiej. Z kościoła na Powązkach odprowadzono zwłoki do grobu rodzinnego na cmentarzu. W pogrzebie wzięli udział poza rodziną — liczni przyjaciele zmarłej ze sfer lekarskich oraz działaczy na polu lecznictwa i opieki społecznej. Obecną była p. marszałkowa Piłsudska, p. min. Świętosławski, p. wicemin. Piestrzyński, dr. Chodźko. Z Zakopanego i innych okolic przybyły delegacje z wieńcami w strojach ludowych. Udział wzięli również wychowankowie oraz dzieci z zakładu R. T. P. D. i uczennice z gimn. im. Marii Curie - Skłodowskiej z wieńcami i sztandarami.

Z ramienia R. T. P. D. tow. Tomasz Arciszewski złożył hołd pamięci zmarłej za niestrudzoną i ofiarną pracę jej całego życia, podkreślając jej zasługi dla Kob. Tow. Przyj. Dzieci, którego była członkiem, czynnie pracując w komisji pedagogicznej i administracyjnej Domu Dziecka im. Heleny Dłuskiej w Aninie — Helenowie. Życzeniem jej było, aby zakład ten stał na wysokim poziomie i służył najbardziej potrzebującym opieki dzieciom proletariatu. To życzenie zmarłej — mówi tow. Arciszewski — będzie dla nas nakazem.

W imieniu PPS. tow. Arciszewski wyraził wdzięczność dla dr. Kazimierza i Bronisławy Dłuskich za pomoc, jakiej udzielali organizacji, szczególnie w czasach walki z caratem.

Poza tym przemawiał prezes Instytutu Radowego prof. Nitsch podnosząc zasługi Zmarłej na polu budowy instytutu. Dr. Wroczyński mówił o niestrudzonej pracy Zmarłej w instytucjach społecznych.

Na mogile złożono wieniec od p. Prezydenta Rzeczypospolitej, od R. T. P. D. oraz wiele innych.

Na zasłużony spoczynek
Ustąpienie Sidora

BRATYSŁAWA, 19.4 (PAT). Były minister spraw wewnętrznych Karol Sidor, który podał się w środę do dymisji, wyjechał z Bratysławy na dłuższy pobyt do Rużomborku. Przed odjazdem odwiedziła go „delegacja ludności“ z okolicznych wiosek, która złożyła mu wyrazy wdzięczności i hołdu za dotychczasową pracę dla dobra narodu słowackiego. Na dworcu pożegnali się z b. ministrem Sidorem jego liczni przyjaciele.

NIEWDZIĘCZNI.

WIEDEŃ, 19.4 (PAT). Prasa wiedeńska wyraża wielkie zadowolenie z powodu ustąpienia z Rządu słowackiego min. Sidora, zaopatrując wiadomość tę tytułami w rodzaju „Sidor nareszcie ustąpił“.

Odwołanie z Bułgarii
długoletniego posła Rzeszy

SOFIA. (PAT.). Poseł niemiecki w Sofii, Ruemelin, został wezwany telegraficznie przed czterema dniami do Berlina. Dobrze poinformowane koła dyplomatyczne twierdzą, że poseł Ruemelin został odwołany z Sofii i już nie powróci tu. To nagłe odwołanie dyplomaty, który przebywał w Sofii lat 17 i był przez długie lata dziekanem korpusu dyplomatycznego, wywołało liczne komentarze. Ogólnie twierdzą, że pozostaje ono w związku z aktywizacją polityki niemieckiej w Bułgarii.

Kto przyjechał na urodziny

BERLIN, 19.4 (PAT). Na czele delegacyj zagranicznych, które przybyły na uroczystości urodzin kanclerza Hitlera, stoją: szef sztabu generalnego gen. Pariani (Włochy), minister Pracy Ali Fuad Celesoy i szef sztabu generalnego gen. Guenduez (Turcja), szef sztabu Thornell (Szwecja), naczelny wódz armii litewskiej gen. Rastikis, szef sztabu generalnego gen. Reck (Estonia), naczelny wódz armii duńskiej, gen. With, gen. Laacke (Norwegia), gen. Moscardo (Hiszpania), marszałek Keresztes - Fischer (Węgry), gen. Quintanilla (Boliwia), gen. Hartmanis (Łotwa), gen. Hadziretkow (Bułgaria), gen. Łukicz (Jugosławia), gen. Defontaine (Belgia).

PRAGA, 19.4 (PAT). Prezydent Hacha, który wyjechał po południu do Berlina, gdzie weźmie udział w uroczystościach urodzin kanclerza Hitlera. Złoży on wizytę kanclerzowi i spotka się również z protektorem Czech i Moraw von Neurathem.

Faszyści domagają się
dla siebie szacunku

RZYM. (PAT.). „Giornale d'Italia“ ,omawiając następstwa, jakie pociągnąć może za sobą orędzie prez. Roosevelta, pisze: Byłoby dziecinnadą oczekiwać, że Berlin i Rzym wystąpią pod adresem Roosevelta z jakimiś kontrpropozycjami. Kontrpropozycje możliwe są tylko w warunkach lojalności i zaufania, których brak Rooseveltowi. Włochom i Niemcom chodzi o sprawiedliwość, równość praw, oraz szacunek moralny, natomiast Rooseveltowi chodzi o moralne izolowanie Niemiec i Włoch, oraz o okrążenie ich obręczą agresji. Orędzie Roosevelta nie zmienia niczego w Europie. Spowodować może jedynie udzielenie doniosłych odpowiedzi, wyjaśniających fakty, które orędzie chciałoby w sposób groteskowy zaciemnić i zamącić.

Pokojowa polityka Roosevelta

Ustalanie odpowiedzialności za wybuch wojny

„Jeżeli mamy żyć w świecie, gdzie możemy oddychać swobodnie i żyć w przyjaźni, z którą nie miesza się żadna obawa, to narody, miłujące pokój, powinny uczynić UZGODNIONY WYSIŁEK, żeby zapewnić poszanowanie praw i zasad, na których tylko pokój może spoczywać w bezpieczeństwie. **Narody, miłujące pokój, powinny uczynić uzgodniony wysiłek, opierając się pogwałceniom traktatów i zaprzeczeniom instynktów ludzkich, które to gwałty stwarzają stan anarchii i niestałości międzynarodowej. Anarchia międzynarodowa burzy wszelkie podstawy pokoju, A NIE MOŻNA JEJ UNIKNĄĆ PRZEZ ZWYKŁĄ IZOLACJĘ (odosobnienie) lub przez neutralność".**

Oto jeden z ważnych ustępów słynnego przemówienia, które dnia 5 października 1937 r. wygłosił prez. Roosevelt w Chicago. Już wówczas **potępił neutralność i izolację Stanów Zjed., a wskazał wspólny i zbiorowy wysiłek narodów pokojowych jako jedyny środek przeciw napastnikom.**

Prezydent Stanów Zjednoczonych ma wprawdzie bardzo daleko idące uprawnienia, lecz sam nie decyduje o zagranicznej polityce państwa. Ograniczony jest uprawnieniami Senatu, który znowu zazdrośnie czuwa nad swymi prerogatywami. Prezydent Stanów Zjednoczonych, chcąc wywrzeć wpływ na kierunek polityki zagranicznej, apeluje przeto do opinii publicznej. Zarówno przemówienie w Chicago jak i podobne późniejsze wystąpienia prez. Roosevelta należy ocenić nie tylko jako apel do rządów państw innych, lecz także jako wysiłki celem przekonania i pozyskania decydującej w Stanach Zjednoczonych opinii publicznej.

Można już dziś stwierdzić, że wprawdzie **tradycyjna polityka neutralności przeważa w Stanach Zjedn.**, ale ogromnie wzrosło zrozumienie i zainteresowanie dla spraw europejskich, że **przygniatająca większość jest przeciw państwom totalnym** i że polityka prez. Roosevelta znaczne zrobiła postępy.

Prez. Roosevelt okazał się jednym z najlepiej przewidujących mężów stanu. Lecz niestety jego apel chicagoski pozostał bez praktycznych skutków. Wyobraźmy sobie, jakby wyglądała mapa Europy, gdyby Paryż i Londyn były się zdecydowały na politykę „uzgodnionego wysiłku" z innymi pokojowymi narodami i przeciw napastnikom w ostatnich miesiącach 1937 r. i gdyby już wówczas przeszły do kontrofensywy, którą w Berlinie i Rzymie nazywają „okrążeniem" państw totalnych, a która jest tylko „okrążeniem" napastników.

Gdy w połowie września ub. roku ogłoszono angielsko-francuskie propozycje w sprawie Czechosłowacji, prasa amerykańska określiła je jako „zwykłą i prostą abdykację demokracyj europejskich przed Hitlerem". Prez. Roosevelt apelował do pp. Hitlera i Benesza, żeby rokowań nie zrywać i szukać pokojowego uregulowania. Później zwrócił się raz jeszcze, już tylko do kanclerza Hitlera, proponując „konferencję wszystkich narodów bezpośrednio zainteresowanych w aktualnym sporze" (o Czechosłowację).

W swym orędziu do Kongresu dn. 4 stycznia b. r. powrócił prez. Roosevelt do głównych myśli swego przemówienia z 5 października 1937 r. Oświadczył, że Stany Zjedn. powinny się przygotować do obrony „trzech instytucji, niezbędnych dla Amerykanów: religii, demokracji i dobrej wiary międzynarodowej". Jeżeli Stany Zjedn. odmawiają interwencji zbrojnej przeciw napastnikowi, to możliwe są inne sakcje. „**Wiele jest metod poza wojną — oświadczył — bardziej skutecznych** niż zwykłe słowa, żeby przekonać rządy napastnicze o zbiorowych uczuciach naszych narodów". Poczym wskazał słabe strony obowiązującej ustawy o neutralności amerykańskiej. „**Nasze ustawy o neutralności mogą działać nierównie i niesprawiedliwie.** Mogą nawet dać prawdziwą pomoc napastnikowi i szkodzić jego ofiarom. **Nie powinniśmy pozwolić, żeby ten stan rzeczy trwał nadal".**

W styczniu b. r. zapowiedział minister spraw zagranicznych, Cordell Hull oficjalnie, że wniesie do Senatu **projekt zmiany dotychczasowej ustawy o neutralności.** Z innych oświadczeń wynika, że chodzi o to, by Stany Zjedn., nie biorąc czynnego udziału w wojnie, poparły swymi zasobami materialnymi pokojowe a napadnięte państwa przeciw totalnym napastnikom. Wojna nowoczesna jest w swym ostatecznym wyniku zależna od przewagi materiału wojenengo i surowcowego. **Pośredni udział Stanów Zjedn. w blokadzie osi Berlin — Rzym, a zarazem pełny dostęp do nieprzebranych zasobów amerykańskich dla Anglii i Francji, panujących nad morzami, przesądzałyby ostateczne zwycięstwo koalicji wielkich potęg demokratycznych.**

Zdają sobie z tego sprawę w Berlinie i Rzymie. „Oś" odnosiła dotychczas sukcesy nad odosobnionymi małymi państwami. **Angielska inicjatywa zorganizowania zbiorowego oporu** przeciw przemocy lub groźbie stosowania przemocy wywołała wściekłość w Berlinie i Rzymie. Obawy „osi" wyraziły się w alarmistycznych hasłach o angielskiej polityce „okrążania" państw totalnych. Zdawało się, że „oś" na dyplomatyczną akcję angielską odpowie bezpośrednią akcją czynną. Żeby uniknąć zaskoczenia przeszły państwa zagrożone napaścią do stanu wysokiego pogotowia.

W takim momencie wystąpił dnia 15 b. m. z publicznym apelem do obu dyktatorów, Hitlera i Mussoliniego. **Żądał gwarancji** pokojowej na 10 do 25 lat. Zaznaczył, że również Stany Zjednoczone są zainteresowane w utrzymaniu trwałego pokoju. Wreszcie **wskazał pokojową drogę wyjścia, a mianowicie możność przejścia wojennej gospodarki państw totalnych na gospodarkę pokojową przez dostęp do surowców i przez handel międzynarodowy.**

Wystąpienie prez. Roosevelta było nie tylko apelem pokojowym, lecz także **poważnym ostrzeżeniem.** Jeżeli będzie ono zlekceważone, to polityka prez. Roosevelta we własnym kraju i w amerykańskiej opinii publicznej dozna potężnego wzmocnienia. **Losy ustawy o neutralności mogą zależeć od stanowiska, które zaimą obaj dyktatorzy.** Stąd niepohamowana wściekłość prasy niemieckiej i włoskiej. Pierścień przeciw napastnikom zamyka się. Metoda bezkarnej grabieży doszła do kresu. Czy oś Berlin — Rzym weźmie na siebie ryzyko wojny z całym światem?

Być jednakże może, że **dyktatorzy nie mogą się już cofnąć, jeżeli zechcą nadal trwać w systemie przymusowej gospodarki wojennej jako podstawy swego reżimu.** Quem Jupiter perdere vult, prius demantat, czyli kogo Bóg chce zgubić, wprzód mu rozum odbiera. Być może a to wkrótce po oficjalnym przemówieniu kanclerza Hitlera (d. 28 b. m.) zobaczymy, że dyktatorzy ze względów taktycznych wręcz propozycji prez. Roosevelta nie odrzucą, żeby zagmatwać i zaciemnić **sprawę odpowiedzialności za wybuch wojny.** Jest im to potrzebne głównie ze względu na opinię własnych narodów podczas wojny.

Gdy Stany Zjednoczone przystąpiły do koalicji podczas wojny światowej, były wojskowo nieprzygotowane i około roku czasu trzeba było na konieczne przygotowania. Tego błędu rząd amerykański nie powtórzy. Dn. 28 stycznia r. b. zwrócił się prez. Roosevelt z orędziem do Kongresu, zalecając **program masowych zbrojeń na lądzie morzu i w powietrzu.** Budżet marynarki wojennej ma przekroczyć **jeden miliard dolarów, a flota wojenna ma wzrość o 50 proc.** ponad stan z połowy stycznia b. r.

Po ogłoszeniu pokojowej propozycji prez. Roosevelta zakomunikował urząd marynarki, że wydany jest rozkaz, **by z 357 amerykańskich okrętów wojennych około 270 okrętów odpłynęło na Ocean Spokojny.** Zarządzenie to oznacza, że straż na tym Oceanie, gdzie są główne interesy amerykańskie, obejmują wobec Japonii Stany Zjednoczone, a **flota angielska i francuska może się skoncentrować na wodach Atlantyku i morza Śródziemnego.** Jeżeli trójkąt Berlin — Rzym — Tokio liczył na rozdwojenie sił flotowych Anglii i Francji, to się przeliczy. Nie należy zaś zapominać, że układy angielsko-sowieckie obejmują również zadanie, jakie by miała do spełnienia Rosja sowiecka jako miecz kontynentalny na Dalekim Wschodzie.

Pierścień przeciw napastnikowi zamyka się na całym świecie. Narody przywiązane do swej niepodległości i miłujące pokój, nie szukają rozwiązania w drodze wojny z systemami totalnymi, ale są gotowe i zdecydowane z bronią w ręku do odparcia gwałtu, przemocy i napaści.

BENEDYKT ELMER

Przegląd prasy

KARA ZA PONIEWIERANIE WOLNOŚCIĄ.

„Kurier Polski" zamieszcza korespondencję własną z Kłajpedy. Korespondent, na podstawie obserwacji i rozmów między innymi z członkiem sztabu hitlerowskiego, który stwierdził, że „włączenie Kłajpedy do Rzeszy ludność okupuje częściowo głodem, częściowo utratą stałych dochodów" — opisuje stosunki, jakie się wytworzyły na zajętym przez „Trzecią" Rzeszę obszarze:

Istotnie, w Kłajpedzie rozhulały się oddziały Gestapo, tak samo bezkarnie, jak w Rosji hula G. P. U. Aresztowaniom nie ma końca. Stale jeszcze policja polityczna zamyka nowych podejrzanych w obozach koncentracyjnych, które znajdują się w liczbie 3 na terytorium Kłajpedy. Liczba aresztowanych, wedle zapewnień mieszkańców, dochodzi do 6.000. Poważny odsetek pośród pensjonariuszy obozów zajmują Żydzi.

Ostatnio Żydzi zostali powiadomieni, że w terminie 14 dni muszą opuścić Kłajpedę. Nie wolno im wprawdzie zabrać całego swego majątku, jedynie część, ale i to wywołało zadowolenie.

Ludność miejscowa zapędzona została prawie bez wyjątków do prac fortyfikacyjnych.

Znajdujące się w porcie zapasy zboża, przeznaczone na eksport lub do przeładunku, skonfiskowano i zużyto na wyżywienie wielkich oddziałów wojskowych, stacjonowanych w Kłajpedzie, lub skoncentrowanych tuż nad granicą litewską.

Ludność odczuwa inowacje na własnej skórze. Tłuszcze zupełnie znikły ze składów kłajpedzkich, znikła również kawa i herbata.

W mieście zapanowała wielka drożyzna. Wszyscy zdają sobie dokładnie sprawę z różnicy pomiędzy wczoraj a dziś. To dzisiaj w ramach Rzeszy Niemieckiej wielu wydaje się karą za poniewieranie wolnością i dobrobytem podczas istnienia w granicach Litwy.

WYŚCIG ZBROJEŃ.

Grożąca wojna powoduje niesłychany wyścig zbrojeń, ogarniający państwa i narody.

„Dziennik Bydgoski" podaje następujące cyfry:

W roku 1937 wydano, według szacunkowych obliczeń (budżety zbrojeniowe są częściowo tajne) 7 miliardów dolarów. W 1938 roku suma ta podskoczyła do 10 miliardów. W r. 1939 prawdopodobnie wzrość może nawet do 15 miliardów dolarów. Mamy tu na myśli dolary złote. W r. 1940, idąc za tym rozumowaniem, dojdziemy do 25 miliardów dolarów, a około roku 1943, dajmy na to, ludzkość wymrze z głodu, ponieważ ludzie nie będą mieli już co do ust włożyć. Wszystko poświęcą na zbrojenia i na przygotowania się do wojny.

Na pytanie, czy wojna może nie wybuchnąć, „Dziennik Bydgoski" odpowiada:

„Musi wybuchnąć! Jeśli państwom osi zabraknie odwagi, będą miały rewolucję i wojnę domową. Ale to też będzie wojna".

UKŁAD LOTNICZY.

„Polonia" w korespondencji z Paryża powraca do zapowiedzi podpisania układu lotniczego z Rosją. Według prasy francuskiej, układ objąć ma Anglię, Francję, Polskę, Rumunię i Rosję. W każdym razie ma dojść do układu w sprawie pomocy lotniczej między W. Brytanią, Francją i Rosją.

Korespondent „Polonii" wyjaśnia paradoks, dlaczego najbardziej antykomunistycznie nastrojona Anglia dąży do układu z Rosją.

„Rząd brytyjski jest konserwatywny, olbrzymią większość konserwatywną posiada Izba Gmin, konserwatywną do szpiku kości jest Izba Lordów. Posądzanie Chamberlaina, Churchilla, Edena o sympatię komunistyczne, — byłoby humoreską. Lecz zdecydowanie antykomunistyczną jest również opozycja Jego Królewskiej Mości. Partia liberalna nie uznaje metod stalinowskich, — właśnie dlatego, że jest liberalną. Ale przeciwko ustrojowi sowieckiemu wypowiada się również socjalistyczna Partia Pracy. Skąd więc to wytrwałe dążenie konserwatywnej Anglii do przymierza z komunistyczną Rosją? Czy może słuszne są oskarżenia prasy włosko - niemieckiej, że Londyn zmierza do zbolszewizowania Europy?

Oczywiście, że nie. Wszystkie zarzuty prasy nazistowskiej są niepoważną grą, mającą na celu otumanienie własnego społeczeństwa. Londyn zapatrujący się bardzo krytycznie na ustrój, nie tylko że nie dąży do skomunizowania świata, ale oparłby się podobnym próbom z całą energią. Porozumienie angielsko - rosyjskie tłumaczy się czym innym. Chodzi mianowicie o to, aby Rosja, wszystko jedno jaka, biała czy czerwona, silna lub słaba, monarchistyczna czy republikańska, carska czy stalinowska — nie została wciągnięta pod żadnym warunkiem w orbitę wpływów niemieckich. Wszystkie kwestie wewnętrzno - rosyjskie są niewątpliwie bardzo ważne — ale w tym jednym wypadku schodzą na drugi plan. Rzeczą rozstrzygającą jest tutaj mapa Europy".

Przypomniawszy historię wojny europejskiej i ostatnie podboje Hitlera, przy których stosował on metodę zaskakiwania, „Polonia" pisze:

„Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone nie mogą pod żadnym warunkiem dopuścić do możliwości zaistnienia nowego Rapalla. A najlepszym na to sposobem jest taki układ stosunków, w którymby Rosję od pierwszej chwili miało się za sobą, a nie przeciw sobie, żeby Moskwa, wszystko jedno jaka, była pewna, a nie wątpliwa. Jest to jasne, proste i logiczne.

Na wysuwany argument, że wobec antypatii Hitlera i Mussoliniego do Sowietów, porozumienie sowiecko - hitlerowskie jest niemożliwe, korespondent katowickiego pisma odpowiada:

„Nic w polityce niemieckiej nie jest wykluczone. Dowodem tego jest chociażby fakt, że Hitler po dojściu do władzy robił wszystko, aby układ w Rapallo zachować (do dziś dnia go nie wypowiedział) — a potem propaganda niemiecka dokładała wszelkich usiłowań, aby stworzyć napięcie między Polską a Rosją, aby rzucić Polskę na Wschód, i w ten sposób, zaniepokoiwszy Moskwę niebezpieczeństwem na zachodniej granicy, — doprowadzić do porozumienia niemiecko - sowieckiego, za które naturalnie zapłaciłaby w pierwszym rzędzie Polska. Trzeba lojalnie podkreślić, że Rząd polski na te przejrzyste kombinacje nie poszedł i pakt rosyjsko - polski o nieagresji został nie tylko dotrzymany, ale nawet wznowiony i umocniony. Lecz, że propaganda berlińska starała się zarzucić swoje sieci w Polsce, o tym wszyscy wiemy aż nadto dobrze.

Autor korespondencji dodaje, że nowy układ będzie układem lotniczym. W dalszym ciągu **może on** przewidywać pomoc gospodarczą i techniczną dla państw napadniętych. Nie mówi się o interwencji armii rosyjskiej na terytorium innych państw, gdyż Polska i Rumunia nie życzą sobie tej interwencji na swych ziemiach. Zresztą pomoc lotnicza i surowce wystarczą narazie, jako stwierdzenie udziału Rosji po stronie napadniętych.

S-EK.

Miasta w których odbędą się wybory do Rad Miejskich 23 kwietnia

23 kwietnia odbędą się wybory do Rad Miejskich w miastach:

RADOMSKO
TOMASZÓW MAZOWIECKI
PIOTRKÓW TRYBUNALSKI
PABIANICE
WŁOCŁAWEK
TCZEW
ZDUŃSKA WOLA.

Świat pracy głosować będzie gremialnie na listy P. P. S. i Związków Zawodowych.

Wybory w Danii

Dnia 3 kwietnia odbyły się, jak już pisaliśmy, wybory do obu ciał ustawodawczych Danii.

Wybory do sejmu przyniosły lekkie przesunięcie na niekorzyść socjalistów, którzy stracili 4 mandaty i zamiast 68 będą mieli 64 mandaty. Komuniści wzrośli z 2 do 3 mandatów, a hitlerowcy duńscy po raz pierwszy weszli do sejmu w liczbie 3.

Wybory do izby wyższej odbyły się według starej ordynacji, były to wybory pośrednie i dopiero kolegia wyborcze dokonają wyboru senatorów. Ale pierwsze wybory (do kolegiów) były dla socjalistów pomyślniejsze, niż do sejmu. Uzyskali oni o 147 wyborców więcej niż w roku 1932.

Hitlerowcy duńscy uzyskali mandaty dzięki temu, że system proporcjonalny w wyborach do sejmu przyznaje mandat nawet tym głosom, które są rozsiane po całym kraju, a nie tylko w okręgach.

Zaznaczyć trzeba, że nowy parlament duński będzie miał krótki żywot i zwołany zostaje wyłącznie w celu zmiany konstytucji i zniesienia senatu. Jeżeli nowy parlament uchwali odpowiednią zmianę, to sprawa zniesienia senatu pójdzie pod głosowanie powszechne, które odbędzie się prawdopodobnie 24 maja. Izby mają się zebrać 25 kwietnia.

Niedzielny obiad jednodaniowy w b. Czechosłowacji

Wcielone do Niemiec kraje b. Czechosłowacji przestały być ziemią miodem i mlekiem płynącą. Niecały miesiąc upłynął od zajęcia Czech i Moraw przez Niemców, a żadna szarańcza nie ogołociłaby te żyzne kraje, jak je ogołocili z żywności protektorzy. Ogromne zapasy żywności wywieziono do Niemiec i dziś już nie tylko okupanci, ale rdzenna ludność zaczyna niedojadać.

Przed paroma dniami Rządowi praskiemu dano na terenie wystawowym skosztować „niedzielny obiad jednodaniowy", z czego wnioskuje się, że wkrótce głodomorstwo niemieckie zostanie rozciągnięte także na Czechy i Morawy.

Zatwierdzenie socjalistycznego magistratu w Jaworznie

Wydział wojewódzki w Krakowie zatwierdził socjalistyczny magistrat m. Jaworzna. Burmistrzem Jaworzna został wybrany, jak wiadomo, b. pos. tow. *Jan Nosal.*

Zarząd Oddziału Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci składa wyrazy serdecznego współczucia ob. Janinie Dłuskiej z powodu zgonu stryjenki dr. Bronisławy Dłuskiej.

Pokwitowanie

NA F. O. N.

składają dzieci z Prowentorium Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Zł. 7.60.

otrzymane na cukierki od Wojewódzkiego Kursu Wychowawców Kolonijnych.

na Zakład Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci dla Domu Dziecka im. Heleny Dłuskiej

składa Henryka Pawlewska — zamiast kwiatów na grób ś. p. Dr. Bronisławy Dłuskiej Zł. 10.

Do ludu pracującego wszystkich krajów!

Odezwa 1-majowa Międzynarodówki Socjalistycznej

Po upadku Republiki Hiszpańskiej, po unicestwieniu Republiki Czechosłowackiej, w czasie, gdy Chiny wciąż jeszcze pustoszy wojna, a Europa sama jest jaknajpoważniej narażona na wojnę—w takiej oto posępnej chwili przygotowujecie się, masy pracujące wszystkich krajów, do święcenia 1-go Maja.

Pierwsza nasza myśl należy się naszym braciom hiszpańskim. Na znak naszej głębokiej żałoby schylamy przed nimi sztandary. Oni bronili Republiki przeciw despotyzmowi, demokracji przeciw dyktaturze, praw człowieka przeciw faszyzmowi, praw ludu pracującego przeciw niewoli etatystycznej. I dlatego to wszystkie ciemne siły reakcji zwróciły się przeciw nim. Faszyści się bali, że zwycięska Republika stanie się bastionem wolności w Europie. Wielka fiansjera obawiała się, że zwycięska Republika stanie się bastionem postępu społecznego w świecie. Tak więc, dwa wielkie mocarstwa faszystowskie Europy, kryte przez strusią politykę nieinterwencji państw demokratycznych, skierowały swą potworną machinę wojenną przeciw Republice Hiszpańskiej. W ten oto sposób, ziemia hiszpańska, czerwona od krwi, stała się polem najokrutniejszej walki klasowej naszej epoki.

Podczas trzydziestu prawie miesięcy robotnicy i chłopi hiszpańscy opierali się sile o dziesięciokrotnej przewadze w samolotach, tankach i ciężkiej artylerii. Mężnie znosili głód, oblężenia, blokadę, zabójcze ataki powietrzne. Żadna karta dziejów ludzkich nie wykazuje podobnie bohaterskiego przykładu ludu, miłującego swą wolność.

Ofiar padła ilość niesłychana. Nieśmiertelni to będą męczennicy! Albowiem są to wielcy męcznnicy wolności i nieprzedawnionych praw ludzkich. W głębi serca przechowa klasa robotnicza pamięć o nich, a ich bohaterstwo rozpłomieni i wciąż nanowo odrodzi wolę do walki o wolność wszędzie gdzie ją podeptano, a przede wszystkim w Hiszpanii samej. Naród, który pokazał, jak olbrzymiego poświęcenia warta jest wolność, nie podda się niewoli. Zwycięstwo obcego faszyzmu nad wolnością Hiszpanii nie potrwa długo.

Republikę Hiszpańską pokonano. Ale ona nie umarła. Niech żyje Republika Hiszpańska!

(Tu następuje dłuższy ustęp, poświęcony tragedii czechosłowackiej, stwierdzający, że dzięki aneksji Czechosłowacji, los tego kraju sprzągł się z losem rewolucji niemieckiej, a kończący się takim samym okrzykiem na cześć Czechosłowacji, co na cześć Hiszpanii). Dalej ciągnie odezwa:

Losy Abisynii, Hiszpanii, Chin, Czechosłowacji, Kłajpedy i Albanii nauczyły narody — faktami okrutnie przekonywającymi — co je czeka, jeżeli się nie przeciwstawi faszyzmowi oporu silniejszego, niż on.

Aż do podboju Czechosłowacji, rządy dwóch wielkich demokracyj zachodnich okazały tylko słaby opór w wojnie abisyńskiej, a w innych wypadkach wogóle nie stawiały oporu. Opuściły system bezpieczeństwa powszechnego, zrujnowały Ligę Narodów, by powrócić do dawnej anarchistycznej polityki mocarstw, która doprowadziła do wojny światowej.

Ale każda kapitulacja przed faszyzmem prowadziła go do nowych triumfów.

A każdy podbój faszystowski podnieca do nowych podbojów faszystowskich.

Niebezpieczeństwo, zagrażające wolności i pokojowi, może być odparte tylko przez zbiorową siłę wielkich narodów antyfaszystowskich. System bezpieczeństwa zbiorowego winien być przywrócony, by przeszkodzić nowym podbojom faszystowskim, by przywrócić panowanie prawa międzynarodowego, by zabezpieczyć pokój światowy.

***

Pięćdziesiąt lat temu, 14 lipca 1889 r., przedstawiciele robotników Europy i Ameryki zebrali się w Paryżu, celem założenia nowej Międzynarodówki Socjalistycznej. Kongres ten ustanowił 1-go Maja, jako dzień walki i święto robotników wszystkich krajów.

W 50-tą rocznicę tej wielkiej manifestacji Socjalizmu międzynarodowego, którą obchodzimy w r. b., ujawniają się wyraźniej, niż kiedykolwiek, dwa sprzeczne losy klasy pracującej. W krajach, które zaoszczędziła wojna światowa z jej okropnościami, a których najbardziej jaskrawymi przykładami są kraje skandynawskie i Nowa Zelandia, partie robotnicze zyskały teren krok za krokiem i w końcu stały się wpływowym czynnikiem. Dały one światu wspaniały przykład twórczego dzieła socjalizmu, a masy coraz to nowe i coraz szersze napływają do nich.

Naodwrót, w krajach, które najbardziej zostały wstrząśnięte wojną światową, faszyzm, najniebezpieczniejsza forma kontrrewolucji, podniósł głowę, zagrażając i niszcząc w tych krajach na nowo zdobycze klasy robotniczej, uzyskane w ciężkich walkach.

Ale te porażki demokracji obudziły nowe siły oporu. Gorycz, jaką wywołała wśród szerokich mas ludności krajów demokratycznych kapitulacja ich rządów przed faszyzmem, skłoniła po zaborze Czechosłowacji do powrotu do polityki bezpieczeństwa zbiorowego. Los Czechosłowacji uczynił też małe kraje demokratyczne niezwykle wrażliwymi na niebezpieczeństwo im grożące. Polityka zbiorowa pokoju, głoszona w chwili zagrożenia Polski, może się stać wydarzeniem wielkiej doniosłości historycznej, jeżeli ona będzie poparta przez Anglię, Francję i Stany Zjednoczone. Jeżeli wszystkie kraje zagrożone zachowają zdecydowaną wolę oporu, skończy się wkrótce zuchwałe marzenie rozbójnictwa i podboju świata przez faszyzm. Dlatego to Pakt Pokoju jest najlepszą gwarancją pokoju światowego. Energiczniej, niż kiedykolwiek, klasa robotnicza winna dzisiaj wszystkich dołożyć sił w akcji międzynarodowej o utrzymanie pokoju.

***

Przed 150 laty Rewolucja francuska proklamowała wielkie zasady wolności. W ciemną noc barbarzyństwa faszystowskiego te idee wolności, bez której życie traci wszelki sens i wszelką wartość, są wszędzie zagrożone.

Klasa robotnicza przejmuje dziedzictwo walki o wolność. Na wszystkich polach walk politycznych w świecie złożyła ona niezliczone ofiary. Dziesiątki tysięcy towarzyszy naszych cierpią za nią w obozach koncentracyjnych i więzieniach faszystowskich.

Chcemy bronić świętego dziedzictwa tego, co w ludzkości jest najlepszego! Chcemy bronić wolności tam, gdzie jest zagrożona, walczyć o nią tam, gdzie jest podeptana! Chcemy dać treść społeczną wolności i demokracji! Narody mogą wznieść organizację światową pokoju tylko w wolności! Socjalizm może zwyciężyć tylko w wolności!

Niech żyje wolność!

Niech żyje Socjalizm Międzynarodowy!

W przededniu 1 Maja

Praca T. U. R.

Jednym z objawów dojrzałości społeczeństwa polskiego jest jego postawa w dobie obecnej, która jakkolwiek wypadki się rozwiną *jest dobą jedną z najgorętszych, jakie zna historia.* Codziennie z łamów prasy wybiegają ku nam wieści alarmujące, mogące zburzyć największy nawet spokój. Żyjemy w atmosferze olbrzymiego napięcia nerwów i podniecenia. A jednak społeczeństwo nasze zachowuje pełny spokój, nie podaje się żadnym nastrojom panikarskim i nie daje się wytrącić z trybów normalnego życia.

Przoduje pod tym względem Świat Pracy. Jego droga jest jasna i prosta w każdej sytuacji. Klasy pracujące, których całe życie jest twardym spełnieniem obowiązku, czują i wiedzą dobrze, że cokolwiek się stanie będą czynić to samo, będą spełniać swój obowiązek, bez względu na to, czy to nie będzie największy ciężar, który może spaść na naród. I dlatego jesteśmy poważni, spokojni i zdecydowani. Sytuacja jest tego rodzaju, że nic nas nie może zaskoczyć. Kiedy człowiek psychicznie pogodzi się z możliwością najgorszego i gotów jest stawić opór nawet największej przeszkodzie, wtedy jest wewnętrznie spokojny i czyni po prostu swoje.

Otóż jednym z objawów tego spokojnego i wolnego od wszelkiego panikarstwa nastroju klasy robotniczej jest to, iż mimo, że posiada pełną świadomość powagi chwili, jak może nikt w Polsce, prowadzi swą normalną, codzienną pracę, nawet taką, która ma wyraźny charakter długofalowy. Jest rzeczą charakterystyczną np., że w ostatnich tygodniach praca oświatowa prowadzona przez klasę robotniczą pod przewodem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego wykazuje wielkie ożywienie. Zdawałoby się pozornie, że nie czas teraz myśleć o takich rzeczach, że to jest dobre na spokojne, ciche czasy. Klasa robotnicza rozumuje inaczej. Pracuje z całym zapałem nad bogaceniem swej świadomości, nad zdobywaniem nowych elementów wiedzy, mimo, że atmosfera jest parna, jak przed burzą, że nadciągają ciężkie chmury, że rozlegają się już przeciągłe grzmoty.

Nasza praca oświatowa nie jest zresztą wcale oderwana od teraźniejszości i nie jest wcale pracą na pojutrze, na okres, który przyjdzie, gdy minie jutro walki. Jest to przecież również rodzaj zbrojenia się. Gotowość duchowa, nastawienie moralne, świadomość wszystkich stron rozwijającego się procesu dziejowego, stanowi czynnik niezbędny, jeżeli chcemy z całym poczuciem odpowiedzialności przeżyć chwilę historyczną, jeżeli chcemy być nie tylko jej biernymi świadkami, ale także jej świadomymi uczestnikami i współtwórcami.

Czymże jest bowiem nasza praca oświatowa? Jest ona zbiorowym wysiłkiem klasy robotniczej, celem uzdolnienia jej do spełnienia swej historycznej roli. A o jednej rzeczy nie wolno nam zapominać. Wydarzenia, które idą, wymagają od nas przygotowania możliwie najbardziej wszechstronnego. Jeżeli chwila, którą przeżywamy, jest początkiem wielkiego przełomu, to będzie to przełom ogarniający wszystkie dziedziny życia. Jeżeli ludzkość zostanie wytrącona z normalnych torów, z drogi spokojnego, stopniowego rozwoju, a w gruncie rzeczy została ona z tej drogi wytrącona już oddawna, wkroczy ona z natury rzeczy na drogę rozwoju przyśpieszonego. Ilość zagadnień, które będzie się musiało rozwiązać, wzrośnie niepomiernie. Jeżeli zostaniemy zmuszeni do przeżycia epoki zniszczenia, należy pamiętać, że będzie ona równocześnie i nieuchronnie epoką tworzenia. Gdy przychodzi przełom, wiemy od czego się on zaczyna, ale nie wiemy czym on się skończy. A chwile trudne, nabrzmiałe w wielkie wysiłki, obciążone wielką odpowiedzialnością, wymagają przygotowania największego, najstaranniejszego, najgruntowniejszego.

I dlatego pracujemy gorączkowo nad sobą. I co jest jeszcze ciekawsze pracujemy nie dorywczo, tak jakbyśmy pracę tę mieli jutro przerwać, ale pracujemy systematycznie. Pod kierownictwem T. U. R.-a odbywają się na przedwiośniu 1939 r. dziesiątki kursów najrozmaitszego rodzaju, centralnych, okręgowych, lokalnych. Gorące podmuchy niezwykłych wydarzeń wpadają do naszych sal wykładowych i splatają się z naszą pracą w jedno harmonijne dążenie do wyzwolenia ludzkości od ponurej rzeczywistości.

I dlatego też w przededniu naszej tradycyjnej, pierwszomajowej zbiórki na oświatę robotniczą, przypominamy, że *oświata ta jest orężem w naszej walce.*

ADAM PRÓCHNIK.

Przestroga niemieckiego sztabu generalnego

Kilka dzienników paryskich, jak np. „Temps", „Ordre" i „L'Epoque", omawiają wyczerpująco książkę niemieckiego pułkownika Foertscha p. t. „Sztuka wojenna wczoraj i dziś".

Ponieważ Foertsch jest szefem biura prasowego ministerium spr .wojsk., wynurzenia pułkownika należy uważać za półurzędowy głos sztabu generalnego.

Co do treści to jest ta książka ostrzeżeniem przed niektórymi wojskowo - politycznymi złudzeniami, które w ostatnich czasach rozpowszechniły się w Niemczech. Autor przede wszystkim załatwia się z legendą o „wojnie błyskawicznej". I dzisiaj, jak i dawniej, rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich poprzedza zazwyczaj okres naprężonych stosunków, pozwalający obu stronom poczynić niezbędne przygotowania obronne, które jeżeli nie uniemożliwią, to w najlepszym razie ograniczają do minimum skutki błyskawicznego ataku.

Płk. Foertsch raczej przypuszcza, iż z początku wrogie armie staną przeciwko sobie, opierając się o swe linie fortyfikacyjne i powoli sondując miejsce dla dokonania przełomu. Dopiero po takim przerwaniu frontu nieprzyjacielskiego rozpocznie się wojna ruchoma.

Godna najwyższej uwagi jest opinia płk. Foertscha o roli broni powietrznej. Jej zadaniem będzie — autor widocznie ma na uwadze lotnictwo niemieckie — zagrożenie nieprzyjacielskim portom i drogom komunikacyjnym oraz wywarciem presji na możliwości zaopatrywania się przeciwnika odpowiedzieć na stosowaną przez niego blokadę. Foertsch liczy się z długotrwałą wojną i blokadą Niemiec przez wielką koalicję państw. Z widocznym zadowoleniem konstatuje, że sytuacja Niemiec jest dziś lepsza, niż w roku 1914, ponieważ zdołały one stworzyć sobie dostatecznie oddalone lotniska w Hiszpanii, w Lib i, z których nieprzyjacielskie drogi komunikacyjne mogą być poważnie zagrożone.

Do przyczyn mogących wywołać wojnę płk. Foertsch zalicza także przyczyny wewnętrzno - polityczne, a więc wojny mające zapobiec upadkowi reżymu.

W związku z tym autor zaznacza, że zwyciężyć może dzisiaj tylko naród moralnie zwarty, naród, który wie o co walczy i zgodnie wierzący w słuszność sprawy oraz broniący jej całą duszą swą i całą swą wolą.

Przy tej sposobności „Temps" uprzejmie a zarazem niedwuznacznie zapytuje, czy niektóre państwa nie ogarnia niepokój na myśl, że może nie ma u nich zupełnej zgody pomiędzy władzą państwową a wolą narodu?

I rzeczywiście, tu Foertsch a wraz z nim kierownictwo armii niemieckiej zdają się wypowiadać przestrogę, którą narodowo - „socjalistyczne" koła partyjne niedostatecznie biorą do serca.

A również pewne koła włoskie.

Jak hitlerowcy wyzyskują

gościnność cudzych krajów

Rząd szwedzki zezwolił organizacji hitlerowskiej „Freude und Arbeit" (radość i praca) na urządzenie w roku 1940 kongresu w Sztokholmie. Rokowania prowadził w imieniu hitlerowców pewien sportowiec, który zapewniał Rząd szwedzki, że organizacja powyższa ma charakter wyłącznie sportowo - kulturalny i z polityką nie ma nic wspólnego.

Tymczasem dowiedziano się, że owa organizacja służy do propagandy hitleryzmu i do walki z niezależnym ruchem robotniczym. Nie kryjąc się wcale ze swymi zamiarami, organ Frontu Pracy p. t.: „Świat robotniczy" w pierwszym swym numerze kwietniowym otwarcie pisze, że kongres w czerwonym Sztokholmie ma być demonstracją *przeciw Międzynarodowemu Biuru Pracy w Genewie.*

„Sztokholm i Genewa znajdą się tedy wzajemnie przeciw sobie" — pisze tryumfalnie organ hitlerowski.

Spodziewać się należy, że Rząd szwedzki, którego zaufania nadużyto, odmówi użyczenia stolicy swego kraju na demonstracje przeciw pożytecznym instytucjom robotniczym.

Hacha składa hołdy i prezenty

Hitlerowi

Hacha (i minister bez teki Havelka) zostali, jak już donosiliśmy, zaproszeni do Berlina na uroczystości 50-lecia Hitlera.

Hacha zaproszenie przyjął i zawiezie miłościwie panującemu „führerowi" obraz malarza czeskiego z 19-go wieku i kryształowy wazon czeski.

Rząd czeski postanowił zarządzić 20-go b. m. galówkę. Szkoły będą zamknięte, a domy będą zdobione flagami niemieckimi i czeskimi.

Franco wypowiada arbitraż

Jak donosi Havas, Rząd hiszpański gen. Franco zwrócił się do sekretarza Ligi Narodów z prośbą o zawiadomienie członków Ligi, że Hiszpania wypowiada t. zw. „akt generalny, dotyczący arbitrażu celem pokojowego regulowania sporów międzynarodowych".

Akt ten opiera się na art. 12 i 13 Paktu Ligi, na których podstawie członkowie Ligi zobowiązują się w razie zatargu, grożącego zerwaniem, uciec się do arbitrażu, do postępowania prawnego, albo do rozpatrzenia sprawy przez Radę Ligi.

Ciekawe, jakie to sprawy sporne Franco ma już z innymi krajami. A jeszcze ciekawsze: czy odrzucając arbitraż, Franco wybiera się już na wojenkę?

Podobno Franco ma już w zanadrzu „żądania" terytorialne pod adresem Francji.

Już mu „obszar życiowy" za ciasny.

Wobec położenia ogólnego

Stanowisko polskich kolejarzy

Zarząd Główny Z. Z. K. powziął jednomyślnie na posiedzeniu w niedzielę ubiegłą uchwałę następującą:

Zarząd Główny Z. Z. K. wyrażając myśl i wolę najszerszych mas pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza, że w razie napaści na całość i niepodległość Polski kolejarz polski stanie w pierwszym szeregu ,jak stał w roku 1905 na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego i w równoczesnej walce o powszechne prawo wyborcze na ziemiach dawnego zaboru austriackiego i w dniach strajku powszechnego po Traktacie Brzeskim w roku 1918 i w dumnych dniach Rewolucji Listopadowej r. 1918, kiedy kolejnictwo polskie przechodziło wreszcie do polskich rąk, i przy od odparciu najazdu bolszewickiego na młode niepodległe Państwo Polskie w roku 1920.

Zarząd Główny Z. Z. K. stwierdza uroczyście zupełną solidarność mas kolejarskich ze stanowiskiem świata pracy w sprawie zagadnień obrony, ze stanowiskiem ustalonym przez Komisję Centralną Związków Zawodowych i przez Polską Partię Socjalistyczną.

Zarząd Główny Z. Z. K. stwierdza zarazem w zupełnej zgodzie z postawą całego świata pracy Polski, że położenie ogólne, które skłoniło narody wolność miłujące do przeciwstawienia się w sposób stanowczy planom zaborczym faszyzmu międzynarodowego, czego ostatnim wyrazem jest akcja Prezydenta Wielkiej Republiki Amerykańskiej wymaga od nas wszystkich w Polsce, byśmy dostosowali nasze stosunki wewnętrzne do potrzeb i do konieczności, wynikających właśnie z położenia ogólnego. Polska ma prawo do tego, by ŚWIAT PRACY WZIĄŁ NA SIEBIE ODPOWIEDZIALNOŚĆ BEZPOŚREDNIĄ ZA JEJ LOS. Masy kolejarskie będą zmierzały do osiągnięcia tego celu w zgodnym współdziałaniu z masami pracującymi wsi i miast kraju.

***

W dalszym ciągu uchwała omawia aktualne postulaty polityczne klasy robotniczej.

Wczorajszemu solenizantowi

Czuję się zażenowanym...

Pragnę złożyć życzenia wczorajszemu solenizantowi...

W imieniu milionów ludzi spragnionych pokoju na wszystkich kontynentach.

I obawiam się, że cokolwiek będę życzył, że gdy nawet wysilę całą swą wyobraźnię, nie zdołam wypowiedzieć wszystkiego, co te miliony mu życzą.

Dla tego jestem zażenowany.

No i trochę skrępowany względami ode mnie nie zależnymi...

Nie chcę za mało powiedzieć, a boję się za dużo powiedzieć.

Ja w ogóle wszystkim ludziom dobrze życzę. Wszystkim — bez różnicy płci, narodowości, wyznania i rasy.

Dlatego też wczorajszemu solenizantowi tak życzę, by wszystkim ludziom, milionom ludzi, dobrze było.

I by spełniły się ich życzenia.

Wczorajszy solenizant—jak wiadomo — to człowiek skromny i na pewno nie wymaga wiele. Jestem przekonany, iż gdyby ziściła się tylko jedna tysiączna część życzeń to będzie miał dosyć.

X. Y. Z.

Agonia rady miejskiej w Tarnowie

Sabotaż „Ozonowców"

Rada miejska w Tarnowie, wybrana w r. 1934, niesławnie kończy swój żywot. Posiedzenia nie dochodzą do skutku z powodu bojkotu ze strony większości, t. j. „Ozonu" i klubu żydowskiego. Skutkiem takiego stanu rzeczy gospodarka miejska, którą tak się chwali p. prezydent dr. Brodziński, znajduje się w rozprzężeniu. Miasto nie może ani zaciągnąć pożyczek na konieczne roboty miejskie, nie ma budżetu — słowem kompletny bałagan.

Klub radnych P. P. S. przez usta tow. dr. *L. Ciołkoszowej* zaprotestował energicznie przeciwko sabotażowi ze strony większości ozonowo - żydowskiej. Na jednym z posiedzeń ławnik miejski tow. prof. *K. Ciołkosz postawił wniosek o zakupienie przez miasto Pożyczki na Obronę Przeciwlotniczą w wysokości 25 tys. zł.*

Prezydent dr. Brodziński odebrał mu głos i rozwiązał posiedzenie. Oto przykład patriotyzmu p. Brodzińskiego. Przed wyborami pobił laską robotnika — za co zresztą dostał należytą nauczkę — obecnie nie dopuszcza do uchwalenia subskrypcji na obronę Państwa. Postępek p. dr. Brodzińskiego wywołał natychmiastową reakcję ze strony Klubu P. P. S., który w odpowiedni sposób napiętnował ten „wyczyn". Opuszczającego salę obrad prezydenta żegnała galeria okrzykami i stosownymi epitetami.

Ludność miasta z niecierpliwością oczekuje rozstrzygnięcia protestów wyborczych i zatwierdzenia odbytych dn. 5 marca wyborów. Najwyższy czas, aby nowa Rada miejska o zwartej większości socjalistycznej objęła swe funkcje. Najwyższy czas, aby p. prezydent Brodziński odszedł na „dobrze zasłużony" spoczynek i aby na fotelu prezydenta zasiadł człowiek, cieszący się zaufaniem większości ludności miasta i większości Rady. Wtedy dopiero zapanuje w mieście ład i porządek, a na ratuszu tarnowskim spokój i rzeczowa praca dla dobra miasta i jego mieszkańców.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

BOKS

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA EUROPY ODBĘDĄ SIĘ W WARSZAWIE.

W związku z przyznaniem Polsce organizacji bokserskich mistrzostw Europy w roku 1941-ym, dowiadujemy się w zarządzie PZP., że mistrzostwa te odbyłyby się w Warszawie.

Projektowane jest urządzenie tych mistrzostw w obecnej hali dworca osobowego od ul. Chmielnej, która z chwilą otwarcia nowego dworca kolejowego będzie zupełnie wolna. Po wybudowaniu w tej hali trybun i poczynieniu niezbędnych przebudówek, będzie można halę tę wykorzystać na mistrzostwa Europy.

Odnośnie hali dworca kolejowego, projektowane jest w przyszłości przeniesienie jej na inne miejsce w celu przerobienia jej na halę sportową, nietylko do imprez bokserskich, ale do całego szeregu innych działów sportu.

DRUGI DZIEŃ MISTRZOSTW BOKSERSKICH EUROPY. ZWYCIĘSTWA CZORTKA I KOLCZYŃSKIEGO — PORAŻKI KOWALSKIEGO I PIŁATA.

W drugim dniu zawodów bokserskich o mistrzostwo Europy, odbywających się w Dublinie, walczyło znowu czterech Polaków, odnosząc dwa zwycięstwa i ponosząc dwie porażki. Szymura i Pisarski walczą dopiero w czwartek.

W wadze piórkowej Czortek wygrał z Estończykiem Kaebi przez poddanie się tego ostatniego po drugiej rundzie. Druga runda miała dramatyczny przebieg. Czortek ma w dalszym ciągu przewagę i w pewnej chwili rozcina Estończykowi brew nad lewnym okiem, ale po chwili sam doznaje głębokiej kontuzji prawego oka. Po drugiej rundzie Estończyk poddaje się. Czortkowi zaszyto ranę klamrami, a kontuzja Polaka okazała się dość poważna, ale Czortek ma nadzieję, że mimo to będzie mógł w czwartek walczyć.

W wadze lekkiej Kowalskiemu niesłusznie odebrano zwycięstwo nad Niemcem Nuernbergiem. Orzeczenie sędziów spotkało się z bardzo gwałtownym protestem widowni, która owacyjnie oklaskiwała Polaka.

Z dużym zaciekawieniem oczekiwano występu Kolczyńskiego, który na przeciwnika wylosował Belga Byrona. Walka nie była zbyt ciekawa. Polak miał przez cały czas dużą przewagę i wygrał wysoko na punkty.

W wadze ciężkiej Piłat przegrał zgodnie z przewidywaniami, z Niemcem Runge.

PIŁKA NOŻNA

REPREZENTACJA POLSKI ZREMISOWAŁA Z KRAKOWEM.

W środę odbył się w Krakowie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski a reprezntacją Krakowa. Mecz miał charakter treningowy przed sezonem międzynarodowych spotkań piłkarskich. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0). Wynik niezupełnie odpowiada przebiegowi gry, gdyż Kraków zasłużył bezwzględnie na zwycięstwo.

Pierwszy próbny „galop" piłkarskiej reprezentacji wypadł pod wielu względami negatywnie. Publiczność, zgromadzona w liczbie około 1500 osób, okrzykami dawała znać, że właściwie Kraków winien przywdziać koszulki reprezentacyjne. Poza Krzykiem w bramce, cała drużyna grała miękko, bez wyrazu. Inicjatywa należała stale do Krakowa. Reprezentacja grodu podwawelskiego była bardziej zgrana i walczyła znacznie ambitniej. Najlepszym graczm na boisku był Krzyk w bramce. Niezła była ostatecznie i obrona. W pomocy poprawnie wypadł Lis. Nytz był bardzo pracowity, a Dytko miał różne okresy. Najsłabszą częścią drużyny był atak.

SPRAWA MECZU PIŁKARSKIEGO POLSKI Z LITWĄ.

Polski związek piłki nożnej zwrócił się do litewskiego związku piłkarskiego z propozycją rozegrania meczu Polska — Litwa w dn. 18 czerwca na terenie Polski. Przypuszczalnie mecz, o ile Litwini zaakceptują proponowany termin, odbędzie się w Wilnie.

ANGLIA MISTRZEM PIŁKARSKIM W. BRYTANII.

W meczu o brytyjskie mistrzostwo piłkarskie Anglia nieoczekiwanie pokonała Szkocję 2:1. Dzięki temu zwycięstwu Anglia zdobyła mistrzostwo Wielkiej Brytanii. Końcowa tabela rozgrywek jest następująca:

1) Anglia pkt. 4, st. br. 11:5.
2) Szkocja pkt. 4 st. br. 6:4.
3) Walia pkt. 4 st. br. 9:6.
4) Irlandia pkt. 0 st. br. 1:12.

Tabela ta jest o tyle ciekawa, że pierwsze trzy drużyny uzyskały jednakową liczbę punktów, a o zajęciu pierwszego miejsca przez Anglię zadecydował lepszy stosunek bramek. Najsłabszą z tej czwórki jest Irlandia, która wszystkim drużynom dostarczyła punktów.

LEKKOATLETYKA

BIEG NA PRZEŁAJ DLA NIESTOWARZYSZONYCH KLUBÓW ROBOTNICZYCH.

Dnia 23 bm. na terenie Koła (dojazd tramwajami „B" i „16") W. R. S. K. O. organizuje drużynowy bieg na przełaj na dystansie 4 klm. o przechodni puchar Unii Zw. Praocw. Umysł.

Bieg dostępny jest dla członków R. K. S.-ów, Zw. Zaw. Organizacji Młodzieżowych i niestowarzyszonych. Zbiórka zawodników o godz. 10-ej w lokalu świetlicy im. Stef. Żeromskiego. Zawodnicy niestowarzyszeni zostaną zbadani przed biegiem, przez lekarza. Zapisy wraz z wpisowym 20 gr. od zawodnika przyjmuje W. R. S. K. O. Czerwonego Krzyża 20 m. 87, tel. 2.31-95.

HIPPIKA

NOWY SUKCES NASZYCH JEŹDŹCÓW W NICEI.

We wtorek, w trzecim dniu międzynarodowych zawodów konnych w Nicei, rozegrano konkurs potęgi skoku o nagrodę ks. Monaco. Konkurencja była bardzo silna ze względu na udział wybitnych jeźdźców 10 państw europejskich.

Parcours bez błędu przeszły trzy konie, w tym Astra 7 pod rtm. Skuliczem. Do finałowej rozgrywki o pierwsze miejsce rtm. Skulicz nie został dopuszczony, gdyż — jak się okazało — rozpoczął on przebieg przed dzwonkiem. Jury postanowiło więc ze względów formalnych Skulicza zdyskwalifikować.

Pierwsze miejsce w konkursie zajął Irlandczyk kpt. Corey przed Portugalczykiem por. Eote. Trzecie miejsce zajął rtm. Komorowski na Zbiegu.

Trzeci z polskich jeźdźców rtm. Rylke na Aresie sklasyfikował się na 12-tym miejscu.

Wyniki rtm. Skulicza i rtm. Komorowskiego wskazują na bardzo dobrą formę naszych jeźdźców, zwłaszcza gdy się uwzględni niezwykle silną konkurencję i ciężkie warunki konkursu.

Kto zamordował inż. Gierszewskiego

(DALSZY CIĄG PROCESU WARSZAWSKIEGO)

Na początku rozprawy we środę był badany dr. Marian Korzybski, lekarz Pogotowia prywatnego. W momencie jego przyjścia ślusarz kończył otwieranie drzwi.

— Gdy wszedłem do pokoju, — mówi świadek — zastałem mężczyznę siedzącego przy biurku w zwykłej pozie. Dotknąłem się przede wszystkim szczęki. Stwierdziłem, że są skurczone, znak śmierci. Uważałem wypadek za niejasny i dlatego odstąpiłem od dalszych badań, uważając, że sprawą powinny się zająć władze sądowe.

Na stole w gabinecie zauważyłem strzępy recept czerwonych. Na jednym z kawałków wyczytałem słowo „kali". Nasunęło mi to hipotezę, że mogło nastąpić otrucie cjankiem potasu.

Lekarz zaznacza, że służąca, w czasie badania recept ciągle niepotrzebnie wchodziła do pokoju.

Następnie zeznaje dr. Walery Puchalski. Lekarz ten był wezwany wieczorem krytycznego dnia do mieszkania Karoliny Gierszewskiej przy ul. Narbutta. świadek ustala, że chora opowiedziała mu o wstrząsie, który przeszła z powodu śmierci męża.

Świadek adw. Wilhelm Zylber zeznaje, iż na wiosnę 1938 r. zgłosiła się do niego Kucharska w jakiejś sprawie hipotecznej. Świadek stwierdza, iż ta sprawa nie miała nic wspólnego ze stosunkami rodzinnymi.

W dniu 29 września około g. 6.30 pop. zadzwoniła do niego Kucharska. Kucharska doniosła adwokatowi o śmierci brata. Powiedziała przy tym, że brat zginął śmiercią samobójczą bądź też został zabity. Następnie w rozmowie poruszyła Kucharska, że brat nie żył z żoną. Adw. Zylber wyjaśnił Kucharskiej, że żona, która nie posiada rozwodu dziedziczy normalnie. Kucharska przyjęła to do wiadomości i nie kładła na tę sprawę nacisku. Adw. Zylber prosił Kucharską, by ewentualnie zaszła do niego, ale nie później niż do g. 8 w.

Prok.: Czy Kucharska mówiła zdenerwowanym tonem?

— Trudno mi to jest ustalić. Tyle potym czytałem w gazetach, że bałbym się, abym nie był pod wrażeniem wtórnym. Wówczas, w każdym razie, nic mnie specjalnego nie uderzyło. Mówiła tak, jak zwykle w tak ciężkich chwilach się mówi.

Świadek Piotr Ratajczak, post. był na dyżurze w mieszkaniu inż. Gierszewskiego przy pilnowaniu zwłok. Służąca opowiadała mu, że inż. Gierszewski był zdenerwowany zapowiedzianą wizytą siostry.

Świadek post. Świerczyński, dyżurował przy zwłokach następne 4 godziny. Przed godz. 8 wiecz. przyszła Kucharska. Świadek otworzył jej drzwi. Zapytał: „Co pani sobie życzy...? — „Jestem siostrą, co się stało? Kucharska wykonała szeroki gest ręką i zaczęła spazmować. Zachowanie się tej pani, mówi świadek, było nienaturalne, ze względu na to, że spazmowała. Zapytana przez matkę skąd się dowiedziała o śmierci brata — Kucharska miała odpowiedzieć, że telefonicznie, poczym wprost przyjechała z Konstancina.

Przewodn. — Chyba z Komorowa...

— Nie. Z Konstancina. Napewno.

Posterunkowy opowiada również, że obserwował zachowanie się matki i żony Gierszewskiego z uwagi na tajemnicze okoliczności samej śmierci.

Następnie zeznawał przod. Lipiński, który prowadził dochodzenie.

Wiadomości z całej Polski

ŚMIERTELNY WYPADEK NA SZOSIE

Na szosie pod Wawrem wydarzył się śmiertelny wypadek. Inż Meyer, prowadząc samochód, wymijał ciężarowe auto. Nagle z poza samochodu ciężarowego wyjechał rowerzysta i wpadł pod samochód inż. Meyera. Rowerzysta którego nazwiska na razie nie ustalono, po przewiezieniu do szpitala Przemienienia Pańskiego zmarł. Policja prowadzi dochodzenie.

WILKI NAPADŁY NA OSODĘ POD ŁODIZĄ

Władze policyjne otrzymywały od pewnego czasu doniesienia o tajemniczym porywaniu psów w okolicach podłódzkich. — Dochodzenie ustaliło, że psy te padały ofiarą drapieżców, co wzbudziło podejrzenie, że w okolicy pojawiły się wilki.

W nocy we wsi Wiskitno pod Łodzią w zagrodzie Leona Kucika pies stoczył rozpaczliwą walkę z dwoma wilkami! W ostatniej chwili gospodarz przyszedł na pomoc psu i widłami zakłuł jednego wilka, drugi uciekł.

Należy zaznaczyć, że Wiskitno jest odległeo kilkanaście zaledwie kilometrów od Łodzi. Kroniki po raz pierwszy notują pojawienie się wilków w tak bliskiej okolicy Łodzi. Na razie nie wyjaśniono skąd wilki przywędrowały aż pod Łódź.

ECHA POWSTAŃ ŚLĄSKICH

Przy czyszczeniu koryta rzeki Rawy w Załężu (G. Śląsk) znalazł robotnik Józef Adamski z Chorzowa stary pocisk artyleryjski, pochodzący przypuszczalnie z czasów powstań śląskich.

NAPAD RABUNKOWY W LUBLINIECKIM

Jak donoszą z Lublińca, na szosie, wiodącej z Woźnik do Gniazdowa w pow. zawierciańskim, został napadnięty przez bandytów jadący jednokonną furmanką rolnik, a zarazem handlarz świń, Jan Królik z Leśniowa w gminie Żarki. Dwaj bandyci sterroryzowali Królika i pod groźbą użycia rewolwerów zrabowali mu 100 zł, poczym kazali mu jechać w dalszą drogę bez oglądania się, sami zaś zbiegli.

W sprawie uczęszczania młodzieży szkolnej do kinoteatrów

Do wiadomości kuratorium doszły fakty częstego przekraczania przez młodzież szkolną obowiązujących przepisów, regulujących sprawę uczęszczania młodzieży szkolnej do teatrów i kinoteatrów. Ponadto zdarzają się wypadki przedstawiania przez młodzież szkolną w kasach kinoteatrów legitymacyj ze zmienioną samowolnie datą urodzenia.

W związku z powyższym kuratorium zwraca uwagę rodziców, uczniów i uczenic, że nadużycia te będą b. surowo karane przez władze szkolne, a stosowane rygory mogą być posunięte aż do usunięcia winnych ze szkoły.

Plebiscyt w Zakładach Ostrowieckich

w Ostrowcu Swiętokrzyskim

Od dłuższego czasu ciągnie się nie załatwiona sprawa wyborów delegatów robotniczych w Zakładach Ostrowieckich w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Przed kilku laty wybory delegatów zostały wyznaczone przez Inspekcję Pracy, lecz widocznie komuś na tym zależało, żeby się nie odbyły i tak pokierowano sprawą, że zostały one odwołane. W ostatnich tygodniach powyższa sprawa znowu utknęła na martwym punkcie — i odbyte w tej sprawie dwie konferencje, z udziałem p. Inspektora Pracy 20-go Obwodu z Radomia, nie dały pozytywnego rezultatu.

Spór toczy się między Związkiem Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce, Oddziałem w Ostrowcu, a związkami „Praca Polska" i O. Z. N. o to, w jaki sposób ma się dokonać wyborów delegatów: ogólnie *w całej fabryce*, czy *oddziałami?*

Związek Rob. Przem. Metalowego w Polsce Oddział w Ostrowcu jest *za wyborami ogólnymi*; zaś związki żółte *za wyborami oddziałowymi*.

Na skutek interwencji Zw. Rob. Przem. Metalowego odbyła się w dniu 4 kwietnia 1939 r. w Ostrowcu trzecia z kolei konferencja w tej sprawie z udziałem p. Inspektora Pracy IV-go Okręgu w Kielcach, oraz p. Inspektora Pracy 20-go Obwodu w Radomiu, na której ustalono, ażeby o sposobie wyborów delegatów wypowiedzieli się sami robotnicy. Termin plebiscytu został ustalony na dzień 10-go Maja 1939 r.

Po raz wtóry podkreślamy, że na wybory oddziałami Związek nasz, jako Związek Klasowy, nie może się zgodzić z zasad następujących:

1) *przy wyborach oddziałowych mogą wywierać na robotników presję ich przełożeni, skutkiem czego wybory takie nie byłyby odbiciem prawdziwej woli robotników;*

2) *przy wyborach oddziałowych, gdyby robotnicy głosowali wbrew swoim przełożonym, którzy są przeważnie zwolennikami „Pracy Polskiej" i O. Z. N., wówczas takie głosowanie rzucałoby się zbyt jaskrawie w oczy i znowu mogłyby się posypać represje na „niesfornych" robotników.*

Przy wyborach ogólnych powyższe okoliczności odpadają, bo jeżeli wszyscy robotnicy głosują razem w jednym miejscu, wówczas rezultat wyborów jest znany w skali całej fabryki i nikt nie może powiedzieć, że robotnicy z takiego czy innego oddziału fabrycznego głosowali tak czy inaczej, a to jest przecież kardynalną zasadą tajności aktu wyborczego.

Jasne jest jedynie stanowisko Zw. Rob. Przem. Metalowego w Polsce, wypowiadające się za *wyborami ogólnymi*, jest słuszne i sprawiedliwe.

Robotnicy Ostrowca Świętokrzyskiego i okolicy!

Pamiętajcie, że w dniu 10-go maja 1939 r. odbędzie się w Zakładach Ostrowieckich w Ostrowcu *plebiscyt*, który ma zadecydować o waszej przyszłości. Plebiscyt ten to przeliczenie i sprawdzenie, czy robotnicy tradycyjnej „Republiki Ostrowieckiej" z 1905 roku stoją nadal pod czerwonym sztandarem, czy też zdradzili swoje ideały wolności i sprawiedliwości na rzecz związków żółtych, które tylko czyhają, ażeby walkę robotników pokrzyżować i osłabić.

W dniu plebiscytu, to jest w dniu 10-go maja 1939 r. głosowanie będzie się odbywało kartkami, na których winno być napisane lub wydrukowane słowo „*Ogólne*". Przeciwko stanowisku Związku Klasowego występują „Praca Polska" i O. Z. N., ale dopiero plebiscyt pokaże, jakie wpływy posiadają nasi przeciwnicy.

Nie powinien się znaleźć ani jeden świadomy robotnik, któryb oddał swój głos za wyborami oddziałowymi. Za wyborami oddziałowymi może głosować tylko sługus dzisiejszego niesprawiedliwego ustroju.

Plebiscyt w dniu 10-go maja musi wygrać Związek Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce, Oddział w Ostrowcu, a zwycięstwo robotników w Ostrowcu będzie zwycięstwem klasy robotniczej całej Polski.

Kącik radiowy

ODBIORNIK DETEKTOROWY PO 50 GR. TYGODNIOWO NABYWAJĄ ROBOTNICY W ŁODZI.

Wojewódzki Komitet Radiofonizacji Kraju w Łodzi prowadzi energiczną akcję, celem zradiofonizowania dzielnic robotniczych. Akcja ta prowadzona jest planowo i daje dobre wyniki. Rozpisano ankietę wśród robotników i skolei zwrócono się do przemysłowców z prośbą o pomoc w propagandzie radia wśród ich pracowników. Dzięki pomocy czynników przemysłowych i społecznych udało się skalkulować cenę jednego aparatu — Detefonu wraz z całą instalacją po 23 zł., przy czym robotnicy, nabywający taki Detefon spłacają raty po 50 gr. tygodniowo.

W Detefony te zaopatrzyło się ostatnio 2.500 robotników zatrudnionych w 96 zakładach przemysłowych.

Radio warszawskie

PIĄTEK, 21 kwietnia.

WARSZAWA I: „Kiedy ranne". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7. Dziennik poranny. 7.15. Muzyka z płyt. 8. Audycja dla szkół. 11. Audycja dla szkół. 11.25 Arlezjanka, suita z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03. Audycja południowa. 15. „Na szerokim świecie" — audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 16. Dziennik popołudniowy. 16.08. Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi. 16.35 Utwory skrzypcowe. 17. Owocna praca Polskiego Związku Zachodniego — pogadanka. 17.10 Leczenie nowotworów złośliwych w Instytucie Radowym w Paryżu — odczyt. 17.25. „Wiosenne kwiaty". 17.45 Skrzynka techniczna. 18. Audycja dla wsi. 18.30 „Śląsk dzisiejszy" — wieczór literacko - muzyczny. 19. „Budujmy silne lotnictwo". 19.20 Koncert rozrywkowy. 20. XVII Festival Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej. 20.35 Audycja informacyjna. 21. „Pies Mona" — fragment z powieści „Potrójny ślad" Elżbiety Szemplińskiej - Sobolewskiej. 21.20 D. c. Festivalu. 22.25 Społeczna i artystyczna konsekwencja skoszarowania literatury. 22.40 Piosenki francuskie z płyt. 22.55 Przegląd prasy. 23. Ostatnie wiadomości dziennika wieczorngo. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

WARSZAWA II: Trio P. R. 15. Muzyka salonowa z płyt. 15.50 Ork. Filharm Londyńskiej. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacyj. 16.50 Kącik solistów. 17.10. Pogawędka gospodarska: „Prowadzę gospodarstwo". 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.35 Program na jutro. 17.40 Muzyka taneczna z płyt. 21.40 Muzyka lekka z płyt. 22.35. Na flecie gra Edmund Wojakowski. 22.55 Koncert popularny z płyt.

SOBOTA, 22 kwietnia.

WARSZAWA I: 6.30 Pieśń „Kiedy ranne..." 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka — płyty. 7.00 Dzienik poranny. 7.15 Muzyka — płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Gitara i skrzypce w muzyce jazowej — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci (z Krakowa). 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka w opracowaniu Stanisława Rogoża. 16.35 Sylwetki kompozytorów polskich. 17.30 Telefon — pogadanka. 17.40 Adolf Wolff gra na organach Wurlitzera — płyty. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.00 Budujmy silne lotnictwo! 19.25 Muzyka taneczna. 20.05 „Turandot" — opera w 3 aktach (4 obrazach) Giacomo Pucciniego. W przerwie I ok. 20.40 Audycje informacyjne: Dzienink wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. W przerwie II ok. g. 22.00 Fragment z powieści Zofii Nałkowskiej „Niecierpliwi" — odczyta autorka. 23.00 Przegląd prasy. 23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.10 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23.20 Muzyka taneczna — płyty.

WARSZAWA II: 14.00 Utwory Karola Goldmarka — płyty. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Parę informacji. 15.10 Koncert solistów. 15.45 Życie kulturalne stolicy. 15.55 Program. 16.00 Muzyka lekka i taneczna — płyty. 18.00 Muzyka operowa — płyty. 21.00 Koncert symfoniczny. 21.47 Muzyka baletowa — płyty. 22.50 Koncert solistów. 23.40 Muzyka popularna — płyty.

Czytajcie prasę socjalistyczną

T. U. R.

Oddział Warszawski T.U.R. organizuje w bieżącym tygodniu następujące wykłady:

Piątek 21 kwietnia.

ZWIĄZEK DRUKARZY (Nowy Świat 38), godz. 19 — odczyt n. t. „Konieczność obrony przed atakiem faszyzmu“. Ref. tow. Józef Litauer.

SEKCJA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH (Warecka 7), godz. 19 — odczyt n. t. „Konieczność obrony Ojczyzny przed atakiem faszyzmu“. Ref. tow. Władysław Gumplowicz.

DZIELNICA TARGÓWEK (Święciańska 5), godz. 19 — odczyt n. t. „Robotnicy wobec ataku faszyzmu“. Ref. tow Stefan Matuszewski.

DZIELNICA ŻOLIBORZ (Krasińskiego 10) godz. 19 n. t.: „Stronnictwo Ludowe a konieczność obrony przed atakiem faszyzmu“. Ref. ob. Irena Kosmowska.

Sobota, 22 kwietnia.

KOŁO MŁODZIEŻY Dzielnicy Żoliborz (Krasińskiego 10) godz. 10 n. t.: „Współczesna literatura w Polsce“. Ref. tow. Mieczysław Buki.

KOŁO MŁODZIEŻY Dzielnicy Marymont (Marii Kazimiery 15) godz. 19 n. t.: „Konieczność organizowania obrony przed atakiem faszyzmu“. Ref. tow. Rafał Praga.

LOKAL T. U. R. (Al. 3-go Maja 2) godz. 19 n. t.: „Medycyna w służbie społecznej“. Ref. tow. Robert Ładno.

***

Zarząd Warszawskiego Oddziału T. U. R. prosi członków T. U. R. i członków wszystkich bratnich organizacji o wzięcie udziału w zbiórce ulicznej w dniu 1 Maja.

Zapisy kwestarek i kwestarzy, przyjmuje Sekretariat codziennie w godzinach 10 — 13 i 17 — 20 (Al. 3-go Maja 2 m. 68, tel. 2.35-83).

Kronika organizacyjna

ZEBRANIA PIĄTKOWE.

W piątek 21 bm. o g. 7 wiecz. na niżej podanych Dzielnicach odbędą się zebrania dla członków i wprowadzonych gości, z referatami na aktualne tematy:

Wola — Wolska 44, ref. tow. L. Bukowski n. t. *„Idea światowego Imperium hitlerowskiego“*.

Jerozolima — Wronia 65, ref. tow. L. Perl.

Ochota — Grójecka 94; odbędzie się zebranie kobiece z referatem tow. Stef. Chymmlowej.

Rakowiec — Pruszkowska 6; ref. tow. Zygmunt Zaremba.

Mokotów — Racławicka 4; ref. tow. W. Weychert - Szymanowska na tem.: *„Samoobrona w walce z faszyzmem“*.

Praga — Ząbkowska 38; ref. tow. Henryk Bielicki.

Grochów—Dobrowoja 4 m. 1; ref. tow. Jerzy Gero.

Grzybów — Królewska 16; ref. tow. Jakób Krieger.

Annopol — *N. Bródno* — Białołęcka 51; ref. tow. Rafał Praga.

Powązki — Kacza 7; ref. tow. Herski.

Czerniaków — Nowosielecka 1; ref. tow. Ludwik Cohn.

Koło — ul. Bolecka 44 m. 4; ref. tow. Stanisław Gajewski.

Czyste — Miedziana 1, odbędzie się zebranie z referatem.

Powiśle—Czerwonego Krzyża 20; odbędzie się zebranie organizacyjne. ref. tow. J. Kamiński.

Dzielnica Pracowników Miejskich PPS, **ul. Warecka 7, II p. front — odbędzie się zebranie członków i sympatyków z referatem n. t. *„Nowa mapa Europy“*.**

Dzielnica „Starówka“ organizuje w sobotę, dnia 22 o godz. 6 wiecz. Akademię z okazji nazwania dzielnicy im. Tadeusza Dzierzbickiego, w lokalu dzielnicy Długa 21. Po przemówieniach część artystyczna.

Posiedzenie Komitetu Dz. Prac. Miejsk. odbędzie się o godz. 18 punktualnie. Sprawy wielkiej wagi.

Sekcja Rzemieślnicza PPS. odbędzie zebranie w niedzielę, dnia 23 bm. o godzinie 11-j przy ulicy Długiej Nr. 21 m. 2. Towarzyszy Rzemieślników prosi się o liczne przybycie.

ZGROMADZENIE NA UL. WARECKIEJ 7.

W niedzielę, o godz. 11 rano na ul. Wareckiej 7, II piętro odbędzie się Zgromadzenie Ludowe, organizowane przez Dzielnice PPS. „Śródmieścia“ „Pracowników Miejskich oraz Klasowe Związki Zawodowe.

Na porządku dziennym polityczna sytuacja międzynarodowa, wewnętrzna oraz sprawa 1 Maja.

Przemawiają ttow.: Wł. Baranowski, L. Cohn, St. Dubois, P. Gajewski, J, Maliniak, prof. Szymanowski.

Odczyt

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T.U.R. I DZIELNICA PPS. TARGÓWEK organizują w niedzielę, 23 kwietnia o godz. 10-ej w sali kina „Popularny“, Zamojskiego 20:

1. ODCZYT na h. „KRYZYS EUROPY“ (obecna sytuacja Międzynarodowa), który wygłosi tow. Kazimierz Czapiński.

2. PORANEK ARTYSTYCZNY zaraz po odczycie. Wystąpią: Chór Drukarzy i Scena Robotnicza TUR. i wykonają obrazy sceniczne, deklamacje utworów proletariacko - chłopskich i śpiewy robotnicze.

Karty wstępu otrzymać można w Sekretariacie Warsz. Oddz. TUR. (Al. 3-go Maja 2), Redakcji „Robotnik“ (Warecka 7), WOKR. (Długa 21) i na Dzielnicach PPS. „Praga“ (Ząbkowska 38) oraz „Targówek“ (Święciańska 5).

Zgromadzenia dla członków P.P.S. Zw. Zaw. i sympatyków

organizowane przez Warszawską Organizację PPS. i Radę Zawodową m. st. Warszawy odbędą się w niedzielę, dnia 23-go kwietnia o godz. 10 rano we wszystkich lokalach Dzielnic PPS. i Klas. Zw. Zawodowych Zebrania poświęcone będą świętu 1 Maja i sytuacji politycznej.

Szczegółowy wykaz lokali Dzielnic i Zw. Zaw. podany będzie później.

Z warszawskiej Rady Miejskiej

Budżety: Majątek Miejski, Agril, Piekarnia, Zakłady Opałowe, Dom Składowy

Na środowym, ośmiogodzinnym (od 6 w. do 2 w nocy) posiedzeniu Komisja budżetowa Warszawskiej Rady Miejskiej przedyskutowała wyżej wymienione działy budżetu miejskiego.

Dział „Majątek miejski“ referował radny Pączkowski (ONR).

Tow. Dubois z ramienia PPS mówił o tym, jaką powinna, a— niestety—nie jest polityka terenowa miasta. Miasto powinno wykupywać, czy wywłaszczać, tereny, które w planie mają być objęte siecią tramwajową, kanalizacyjną i oświetleniową, by później mieć miejsce na budowę instytucyj miejskich i by przez parcelację zakupionych terenów przeciwstawić się spekulacji placami.

Tow. Dubois domagał się, by w domach czynszowych miejskich stworzyć spółdzielnie administracyjne lokatorów, by utworzyć tam świetlice, czytelnie, biblioteki, przedszkola i t. d.

Towarzysz nasz poruszał także sprawy gmachów i majątku teatrów miejskich, domagając się zabezpieczenia ich przed zniszczeniem. Mówił też o konieczności wprowadzenia pewnych oszczędności w administracji.

Radny tow. **Szerer** (Bund) krytykował koncesje na słupy ogłoszeniowe i mówił o bolączkach tragarzy i wózkarzy na targowiskach miejskich.

Tow. **Nowicki** popierał wywody tow. Dubois na temat potrzeby stworzenia spółdzielni administracyjnych w miejskich domach spółdzielczych.

Odpowiadali: wiceprezydent Pohoski, dyr. Kirkor i inni.

Budżety Agrilu, Piekarni, Zakładów Opałowych i Domu składowego zreferował fachowo i szczegółowo radny Cenkalski.

W dyskusji radny Brumberg (Bund) poruszał sprawy Agrilu i Piekarni.

Tow. **M. Nowicki** (PPS) podniósł, że gospodarka Agrilu poprawiła się i w obszernym i fachowym referacie nakreślił zadania, jakie przed Agrilem stoją. Dziś już Agril dostarcza 45.000 litrów dobrego mleka dziennie, ale by zapanować nad rynkiem, winien przekroczyć liczbę 150.000. t. j. połowę ogólnego zapotrzebowania Warszawy. Cena mleka winna być dostosowania do możliwości warstw niezamożnych. Trzeba rozszerzyć ilość punktów sprzedaży i nawiązać kontakt ze spółdzielniami, zarówno spożywczymi, jak i mleczarskimi. Za mały jest odpis na inwestycje.

Majątki Agrilu winny nastawić się na produkcję sadowniczo-ogrodniczą i oborniczą. Stan bydła jest za mały. W folwarkach należy poprawić stan mieszkań pracowników, wprowadzić świetlice, czytelnie itp.

Tow. Nowicki w końcu na Agrilu i sklepach spożywczych podnosi wyższość gospodarki społecznej nad prywatną.

Tow. **Pluciński** omawia gospodarkę Piekarni Miejskiej, która zaspakaja 8% zapotrzebowania Warszawy i polemizuje z radnymi endeckimi, którzy chcieliby tak Piekarnie, jak Drukarnie, Agril i inne wytwórcze zakłady zlikwidować na rzecz prywatnych spekulantów. Tow. Pluciński podkreśla społeczne zadanie Piekarni, która winna wypiekać dobre pieczywo i wpływać na obniżkę cen.

Radni endeccy, a zwłaszcza fanatyczny jezuita, ks. Krygier, ośmieszają się coraz bardziej.

Cały wysiłek endeków—to walka o interesy drobnych sklepikarzy, a także i to może przede wszystkim o grubszych przemysłowców. Endecy chcieliby likwidować cały szereg instytucyj miejskich, przynoszących ulgę niezamożnej ludności, aby tylko napchać kieszenie swoim klijentom.

Przy tym ks. Krygier stosuje całkiem niechrześcijańską taktykę: szermuje na lewo i na prawo przeróżnymi oszczerstwami i kalumniami, a gdy się go poprosi o dowody — to ksiądz proboszcz umywa ręce i powiada, że je dostarczy kiedyindziej. To jednak nigdy się nie zdarzyło. Przy tym okazuje się, że ks. Krygier wyróżnia się jednym, a mianowicie nieznajomością faktów, co mu jednak nie przeszkadza sądzić wszystkich i wszystko.

To też komisja budżetowa, bądź się śmieje, bądź oburza z powodu wystąpień księdza-proboszcza.

Zwłaszcza poniżej wszelkiego poziomu, wystąpienia antysemickie ks. Krygiera spotykają się z burzą pobłażliwego dla tego typu umysłowości śmiechu.

Zakończyli dyskusję przedstawiciele miasta, z wiceprezydentem Kulskim, dyrektorem Agrilu i dyrektorem Piekarni na czele.

Teatr „MAŁE QUI PRO QUO“ na FON.

Dyrekcja i Artyści teatru „Małe Qui pro Quo“ zapraszają na niedzielę na godz. 4-ą po poł. na pełną humoru i satyry rewię

p. t. „STRACHY NA LACHY“.

Całkowity wpływ przeznaczony jest na F. O. N.

KINA

ADRIA (Wierzbowa 9): „Suez“.
ATLANTIC: „Wielki walc“.
ANTINEA (Żelazna): „Magiczny klucz“ i „Tajemniczy strzał“.
AMOR (Elektoralna 45): „Dziewczę z Paryża“ i „Romantyczny milioner“.
ACRON: „Ułan ks. Józefa“.
BAŁTYK: „Bitwa nad Marną“.
BIS (Elektoralna 21): „Dzisiejsza miłość“ i „Huragan“.
CAPITOL: „Mała Miss Broadway“.
CASINO: „Biały murzyn“.
COLOSSEUM: „Wstań i walcz“.
CZARY (Chłodna 29): „Hejdi“ z Shirley Temple i „Ali Baba“.
EDEN (Marszałkowska 31): „Skłamałem“.
ELITE (Marszałk. 31a): „Pola Elizejskie“ i „Josette“.
ERA (Leszno 2): „Dzieje grzechu“.
EUROPA: „Kentucky“.
FAMA (Przejazd): „Rozśpiewany kowal“.
FILHARMONIA (Jasna 5): „Zapomniana melodia“.
FLORIDA (Żelazna 61): „Wrzos“ i „Straszny dwór“.
FORUM (Nowiniarska 14): „Chicago“.
HOLLYWOOD (Hoża 29): „Czterech na posterunku“ i rewia.
HELIOS (Wolska 8): „Florian“.
ITALIA (Wolska 32): „Alpejskie osły“.
IMPERIAL: „Panieńskie szaleństwa“.
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Szesnastolatka“ i „Zatańczymy“.
KOMETA (Chłodna 49): „Obcym wstęp wzbroniony“ i rewia.
LOT (Czerniak. 191): „Buziaczek“ i „Bohaterowie Sybiru“.
MEWA (Hoża 38): „Pani Walewska“ i „Rytm i kolor“.
MASKA (Leszno 40): „Siódme niebo i „W pułapce“.
MARS (Żoliborz): „Druga młodość“
MAJESTIC: „Naga prawda“.
MUCHA (Długa 10): „Ludzie za mgłą“ i „Hotel Hollywood“.
NOWA TOMBOLA: (Marszałk. 34): „Marco Polo“ i „Rapsodia“.
NAPOLEON: „Gibraltar“.
PALLADIUM: „Panny na wydaniu“ z Deanną Durbin.
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Pobożne kłamstwo“ i „Symfonia młodości“.
PAN: „Trzy serca“.
POPULARNY (Zamoyskiego 20): „Marco Polo“.
PROMIEŃ (Dzielna 1): „Znachor“
PRAGA (Targowa 71): „Patrol bohaterów“ i rewia.
PRASKIE OKO (Zygmuntowska 10): „Gehenna“.
RAJ (Czerniakowska 191): „Scypion Afrykański“.
REX (Długa 9): „Postrach Opery“ i „Manewry miłosne“.
RIALTO: „Niewidzialna rywalka“.
ROMA (Nowogrodzka 49): „Gunga Din“.
ROXY (Wolska 14): „Sygnały“.
STYLOWY: „Dr. Murek“.
SOKÓŁ (Marszałkowska 60): „Więzienie bez krat“ i „Cnotliwa Zuzanna“.
SORRENTO (Krypska 34): „Huragan“ i „Diabły wybrzeży“.
STUDIO: „Dwulicowy człowiek“.
ŚWIATOWID: „Idziemy przez życie“.
SFINKS (Senatorska 28): „List do matki“.
SYRENA (Inżynierska 4): „Szaleńcy“ i „Robert i Bertrand“.
ŚWIT (N. Świat 19): „Czar Cyganerii“.
ŚWIAT (Żoliborz): „Słowiczek“.
TON (Puławska 39): „Cztery córki“.
UCIECHA: „Pod gołym niebem“ i „COP“.
UNIA (Dzika 9): „Bezdomni“ i rewia.
VICTORIA: „Włóczęgi“.

CO GRAJĄ W TEATRACH I KINACH STOLICY

TEATRY

TEATR ATENEUM gra wieczorem „Cyrulika Sewilskiego“ w świetnej obsadzie.

TEATR NARODOWY: Dziś „Popielaty welon“.

TEATR POLSKI: Dziś i dni nast. „Hamlet“.

TEATR LETNI: Dziś nowa komedia Kiedrzyńskiego „Pensjonat we dworze“.

TEATR NOWY: Codziennie komedia Covarda „Week-End“.

TEATR MAŁY: Dziś „Brat marnotrawny“

TEATR KAMERALNY „Elżbieta królowa, kobieta bez mężczyzny“ z Grywińską i Damięckim na czele.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska 8) — codziennie komedia G. de Porto Riche „Zakochana“ z Marią Malicką i Karolem Bendą na czele.

TEATR BUFFO (Mokotowska 73) gra wodewil Nestroya p. t. „Ale się ubawił“ w specjalnym opracowaniu Juliana Tuwima.

TEATR „MAŁE QUI PRO QUO“ Dziś rewia p. t. „Strachy na Lachy“.

TEATR „8.15“. Codziennie melodyjna, pełna humoru i sentymentu operetka Lehara „Skowronek“ z Lucyną Szczepańską.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40), o 8 m. 10 wiecz. „Haneczka i [illegible]“.

TEATR ARTYSTÓW CRICOT (w Kawiarni Plastyków — IPS — Królewska 13): Wznowienie „Męża i żony“ Fredry.

TEATR „ALI - BABA“ (Karowa) Codziennie rewia „Sezonie, otwórz się!“ 2 przedstawienia: 7.30 i 10 wiecz.

CYRK 8.30. D. c. Walk wolnoamerykańskich o tytuł Mistrza m. st. Warszawy na 1939 rok.

OGRÓD ZABAW 100 POCIECH, Praga, ul. Zygmuntowska 1, czynny w soboty, niedziele i święta. Program Wielkanocny z chórem Juranda na czele.

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY. Dziś o godz. 19 „Ponad śnieg“ przy ul. Narbutta 14 i „Szelmostwa Skapena“ przy ul. Grójeckiej 93.

Redaktor MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Warecka 7.